To wydanie można także kupić on-line na stronie EPRASA.PL

GŁOS ZABRZA i RUDY ŚL.

Trzęsienie kadrowe w UM: odchodzą skarbnik i naczelnik str. 2
Przedszkolaki ucierpiały podczas jazdy autobusem miejskim str. 6
Gwiazdy Hollywood będą kręcić film w św. Józefie! str. 7



UKAZUJE SIĘ W KAŻDY CZWARTEK OD 1956 R.

Cena 4,90 zł (w tym VAT 8%) 28.5.2026 r. Nr 21 (3497) www.GlosZabrza24.pl

Historyczne chwile klubu Górnik Zabrze: prywatyzacja i wicemistrzostwo Polski

Liga Mistrzów czeka!



GORNIKZABRZE.PL

Maj zaczął się dla Górnika wyśmienicie (zdobycie Pucharu Polski), a zakończył fantastycznie! W ubiegły czwartek (21 maja) klub zyskał nowego, wymarzonego właściciela (Lukas Podolski), a dwa dni później jego piłkarze postawili kropkę nad ligowym „i", zdobywając tytuł wicemistrza kraju. Na to pierwsze wydarzenie czekaliśmy 915 dni (licząc od rozpoczęcia procesu prywatyzacji przyjęciem 20 listopada 2023 roku uchwały intencyjnej przez Radę Miasta), na to drugie, a więc srebrny medal w krajowych rozgrywkach, aż 35 lat (od 1991 roku)! Tak, to są historyczne wydarzenia dla klubu i całego miasta, a dalej powinno być już tylko lepiej! Na pewno będą głośne transfery piłkarzy do drużyny, a w lipcu czekają nas eliminacje do europejskiej Ligi Mistrzów i start nowych rozgrywek ekstraklasy, których Górnik będzie już jednym z faworytów.

DOKOŃCZENIE NA STR. 4

OGŁOSZENIE



Następny GŁOS w środę – 3 czerwca

ISSN 0209-2719

9 770188 866248 21

Po raz pierwszy przy Arenie Zabrze święto strażaków

Czwartek z sikawką

Takich ogólnomiejskich obchodów Dnia Strażaka jeszcze w Zabrzu nie było. Doceniając sukcesy sportowe Górnika oraz pozyskanie nowego właściciela dla klubu, zabrzańscy strażacy – będący też wiernymi kibicami zespołu – postanowili zorganizować swe główne uroczystości na promenadzie Areny Zabrza – wejście od strony ul. Piłsudskiego. Zapewne nie zabraknie przedstawicieli władz miejskich i innych formacji mundurowych.

Na wydarzenie (28 maja, godz. 12) zapraszane są rodziny, zwłaszcza z dziećmi, gdyż na rozległym placu rozstawione będą wszystkie wozy bojowe i ratownicze miejscowej straży. Każdy chętny będzie mógł je zobaczyć z bliska, wejść do środka czy na chwilę włączyć niebieskiego „koguta". - *Będzie oczywiście oficjalny apel, ale tuż po nim chcemy zorganizować w luźnej atmosferze piknik edukacyjny z symbolicznym poczęstunkiem dla dzieci. Będą też m.in. pokazy udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej, omówimy również zasady reagowania na różnego rodzaju niebezpieczne sytuacje. Na miejscu rozstawi się też Akademia Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej* – zachęca do udziału w obchodach Wojciech Strugacz, rzecznik prasowy komendy Państwowej Straży Pożarnej w Zabrzu. **(pej)**

eprasa.pl 1026c5464a

Okiem zabrzańskiego radnego wojewódzkiego (6)

Zwyczajnie i nadzwyczajnie

Za nami dwie sesje Sejmiku Województwa Śląskiego, w tym jedna nadzwyczajna. W poprzedniej relacji sygnalizowałem zmianę w zarządzie województwa śląskiego, w związku z objęciem przez Leszka Pietraszka funkcji przewodniczącego zarządu Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii. Z tego względu podczas sesji nadzwyczajnej podjęliśmy – na wniosek Marszałka Województwa Śląskiego – uchwałę o powołaniu Waldemara Bojaruna na członka zarządu. Natomiast Joanna Bojczuk (dotychczasowy członek zarządu) została Wicemarszałkiem Województwa Śląskiego. Z kolei w trakcie sesji 18 maja udzieliliśmy pomocy finansowej wybranym gminom naszego regionu oraz uczciliśmy strażaków przyznając odznaki zasłużonych dla województwa śląskiego.

Jako samorządowiec – Zabrzanin z zadowoleniem przyjąłem informację o niedawnej uchwale Rady Miasta Zabrze dającej Prezydentowi Zabrza „zielone" światło do zawarcie umowy sprzedaży akcji Górnika Zabrze spółce, której właścicielem jest Lucas Podolski. Pozostaje nadzieja, że zmiana właścicielska pozwoli na zrealizowanie śmiałych planów sportowych i menadżerskich w przyszłości. Sukcesy obecnego sezonu w postaci zdobycia Pucharu Polski oraz wicemistrzostwa kraju z pewnością rozbudziły oczekiwania opinii publicznej co do wyników sportowych w przyszłym sezonie.


SEJMIK ŚLĄSKI

Świętowaliśmy także w Zabrzu 82. rocznicę zwycięskiej bitwy o Monte Cassino. 18 maja 1944 roku żołnierze 2. Korpusu Polskiego pod dowództwem generała Władysława Andersa zdobyli ruiny klasztoru benedyktynów na Monte Cassino. Trzeba podkreślić, że Zabrze w szczególny sposób kultywuje pamięć o bohaterach tamtych dni. Dostrzegł to również samorząd wojewódzki przyznając złotą odznakę zasłużonych dla województwa śląskiego, Szkole Podstawowej nr 3 im. Bohaterów Monte Cassino w Zabrzu. Miałem zaszczyt przekazać złoty medal i dyplom na ręce dyrektora placówki – Doroty Szybowskiej, która z wielkim zaangażowaniem (wraz z gronem pedagogicznym) organizuje wydarzenia, mające na celu zachowanie pamięci o heroizmie żołnierzy polskich.

Adam Koczyk
radny wojewódzki

Z urzędu miejskiego odchodzą dwie kluczowe urzędniczki: skarbnik gminy i naczelnik od obsługi prawnej

Tajemnicze dymisje

Na własne życzenie z pracy w magistracie odchodzi skarbnik miasta Joanna Ilnicka – na zdjęciu z prawej, związana ze służbami finansowymi gminy od blisko ćwierć wieku. To najbliższa współpracowniczka zmarłego w dramatycznych okolicznościach wieloletniego skarbnika gminy Piotra Barczyka i główna konstruktorka programu ostrożnościowego Zabrza za rządów Agnieszki Rupniewskiej. Jak potwierdziliśmy w Urzędzie Miejskim w Zabrzu, Ilnicka odejdzie z pracy do końca czerwca i właśnie trwają gorączkowe poszukiwania jej następcy. To zupełnie nowe i niespodziewane wyzwanie dla prezydenta Kamila Żbikowskiego, gdyż gmina boryka się z licznymi złożonymi uwarunkowaniami finansowymi.



A że sama Ilnicka konsekwentnie milczy na temat powodów swojego odejścia, zaczynają mnożyć się domysły. Jedna z nich – wyrażona przez dziennikarza kojarzonego ze środowiskiem Koalicji Obywatelskiej – mówi o tym, że to zemsta ze strony byłej już prezydent Rupniewskiej, która rzekomo miała „podkupić" Ilnicką i zaproponować pracę w państwowej spółce w Będzinie, którą teraz zarządza. Te spekulacje wzmacnia fakt, iż dokładnie w tym samym czasie, pracą w urzędzie miejskim rzuca – z równie niejasnych powodów – Małgorzata Giela – na zdjęciu z lewej, a więc naczelnik wydziału obsługi prawnej i bezpieczeństwa informacji. To ona w największym kryzysie wizerunkowym Rupniewskiej chodziła z nią po ulicach miasta i rozdawała przechodniom pączki… Uchodziła jednak zawsze za bardzo merytoryczną urzędniczkę, już od czasów Małgorzaty Mańki-Szulik, która powierzyła jej stanowisko sekretarza miasta.

Część radnych opozycji na odejściu obydwu urzędniczek próbuje zbijać osobisty kapitał polityczny i buduje narrację, jakoby w ratuszu panowała bardzo zła atmosfera pracy, zwłaszcza w kontaktach urzędników z władzą prezydencką. Stawiana jest nawet teza, jakoby odejść szykowało się znacznie więcej. – *Każdy kto mnie zna wie doskonale, iż stawiam na dobrą atmosferę współpracy zawodowej i zawsze zachowuję się tak, jak sam chciałbym być traktowany przez szefa* – prezydent Kamil Żbikowski ostro zareagował na te oskarżenia podczas poniedziałkowej sesji Rady Miasta.

Wszyscy oczekiwali, że temat odejścia skarbnik miasta zostanie poruszony i wyjaśniony właśnie podczas posiedzenia tego gremium. Zwłaszcza, że sama Ilnicka uczestniczyła w obradach i miała możliwość publicznego wyjaśnienia swej dymisji. Jednakże nie wspomniano o tym ani słowem. Nieoficjalnie ustaliliśmy, że na zasadzie umowy dżentelmeńskiej ona sama apelowała do radnych – także przez pośredników – by nie wyciągali tej sprawy na światło dzienne i nie używali w starciach politycznych.

Zwróciliśmy się więc ze szczegółowymi pytaniami w tej sprawie do władz miejskich i ich służb prasowych. – *Joanna Ilnicka faktycznie złożyła prośbę o odwołanie z funkcji Skarbnika Miasta. Zgodnie z obowiązującymi przepisami powołanie i odwołanie skarbnika następuje na wniosek Prezydenta Miasta w drodze uchwały Rady Miasta, zgodnie z art. 18 ust. 2 pkt 3 ustawy o samorządzie gminnym. Jeżeli Rada Miasta podejmie stosowną uchwałę, odwołanie nastąpi z dniem 30 czerwca 2026 roku* – potwierdza w rozmowie z **GŁOS**em Rafał Kulig, rzecznik prasowy UM w Zabrzu. Jednocześnie potwierdził nam drugą z informacji, iż do końca czerwca z pracy odejdzie także naczelnik Giela. Już trwają poszukiwania jej następcy.

Czy prawdą jednak jest, iż Ilnicka przechodzi do państwowej spółki zarządzanej przez Agnieszkę Rupniewską w Będzinie? – *Urząd Miasta nie posiada informacji dotyczących przyszłych planów zawodowych pracowników, o ile nie są one oficjalnie komunikowane przez zainteresowane strony. Zresztą pracownik składający wypowiedzenie lub prośbę o rozwiązanie stosunku pracy nie ma obowiązku podawania uzasadnienia swojej decyzji, a pracodawca nie ma prawa oczekiwać takiego uzasadnienia* – dodaje rzecznik magistratu.

Joanna Ilnicka jest związana z Urzędem Miasta od 25 lat. Rozpoczynała pracę w 2001 roku jako inspektor, następnie przechodziła kolejne szczeble zawodowe – od kierownika i naczelnika, przez funkcję zastępcy skarbnika, aż po stanowisko Skarbnika Miasta, które objęła w marcu 2024 roku. – *To osoba o ogromnym doświadczeniu samorządowym, która przez lata współtworzyła system finansowy miasta. W ostatnim okresie odpowiadała m.in. za wdrażanie programu ostrożnościowego i dyscypliny budżetowej w jednym z najtrudniejszych momentów dla finansów Zabrza. Dziękuje Pani Skarbnik za wieloletnią pracę na rzecz miasta i mieszkańców oraz z szacunkiem odnoszę się do jej decyzji zawodowej* – podkreśla w wypowiedzi dla naszej redakcji prezydent Żbikowski.

Jednocześnie zapewnia on, że ciągłość funkcjonowania pionu finansowego miasta jest zabezpieczona. Skarbnik pozostawia bowiem specjalistów oraz procedury, które zapewniają sprawne funkcjonowanie finansów miasta. Na razie wciąż rozważa on różne opcje personalne, nic nie jest jeszcze zdecydowane. Planuje on przedstawić kandydaturę nowego skarbnika Radzie Miasta podczas czerwcowej sesji. – *Zgodnie z obowiązującymi przepisami Skarbnik Miasta powoływany jest przez Radę Miasta na wniosek Prezydenta Miasta. Stanowisko to obsadzane jest w drodze powołania, dlatego nie podlega procedurze otwartego i konkurencyjnego naboru przewidzianej dla stanowisk urzędniczych* – zaznacza prezydent.

A jak prezydent miasta komentuje samo odejście skarbnik w tak newralgicznym dla miasta i niego momencie? Czy może ono wynikać z kontrowersji we współpracy? Czy odejście może mieć związek z finansowym aspektem sprzedaży Górnika – jak sugerowała prasa regionalna – lub wprost bardzo trudną sytuacją budżetową miasta? – *Łączenie tej decyzji z rzekomymi konfliktami, sytuacją finansową miasta czy procesem dotyczącym Górnik Zabrze jest nieuprawnione i nie znajduje potwierdzenia w faktach. Wielokrotnie podkreślałem swoje zaufanie do kompetencji Pani Skarbnik oraz wysoko oceniałem jej profesjonalizm i odpowiedzialność. Z pełnym zrozumieniem przyjmuję jej decyzję dotyczącą dalszej drogi zawodowej* – podkreśla prezydent Żbikowski.

A jak gmina odnosi się do informacji, jakoby szykowały się odejścia kolejni ważni urzędnicy z magistratu? – *Na dzień 26 maja nikt więcej z kadry kierowniczej Urzędu Miasta nie znajduje się w okresie wypowiedzenia ani nie złożył pisma z prośbą o rozwiązanie stosunku pracy. Urząd funkcjonuje w sposób ciągły i stabilny, a wszystkie zadania realizowane są zgodnie z kompetencjami poszczególnych wydziałów i jednostek* – podsumowuje ostatnie zawirowania rzecznik Kulig.

Redakcja **GŁOS**u próbowała skontaktować się z samą skarbnik Ilnicką z nadzieją na jej komentarz. Jednakże ani nie odebrała telefonu, ani nie zareagowała na naszą wiadomość tekstową…

eprasa.pl 1026c5464a

Po miesiącach prac nad utworzeniem rady senioralnej, w ostatniej chwili znaleziono liczne błędy formalne w uchwale

My się tu ośmieszamy...

Ogromne zamieszanie towarzyszyło podczas poniedziałkowej (25 maja) sesji Rady Miasta w Zabrzu powołaniu do życia rady senioralnej. To organ wybitnie społeczny (zasiadanie w nim nie jest wynagradzane), który w założeniu ma konsolidować i reprezentować w samorządzie starsze pokolenie. Niestety, choć projekt uchwały jest procedowany od wielu miesięcy i powrócił pod obrady już po raz drugi (pod wpływem interwencji i zastrzeżeń nadzoru prawnego wojewody śląskiego) w ostatniej chwili okazało się, że jest w nim mnóstwo błędów formalnych i merytorycznych, a miejscami są wręcz wykluczające się wzajemnie zapisy. Ujawnił to wiceprzewodniczący RM Grzegorz Lubowiecki, sypiąc jak z rękawa błędami w poszczególnych paragrafach. – *Nie wiem, jak się mam do tych kwestii odnieść, bo nadzór wojewody nakazał poprawienie tylko jednego zapisu* – mówiła wyraźnie zakłopotana urzędowa prawniczka.

Z kolei orędowniczka tego projektu radna – emerytka Urszula Potyka przyznała wprost, iż to kompromitacja radnych, którą trzeba jak najszybciej poprawić. Zarządzono więc przerwę w obradach, uporządkowano treść merytoryczną uchwały, a po wznowieniu sesji całość przyjęto zdecydowaną większością głosów. – *Nie rozumiem tej sytuacji. Bo przecież były osoby, które nad tym projektem pracowały, komisja zdrowia zaopiniowała go jednogłośnie pozytywnie. Trochę się dziwę, że nagle dzisiaj ktoś przeczytał ten dokument. I zgadzam się z radnym Ferdynandem Reissem, że my się tu ośmieszamy. Naprawdę, należy czytać projekty zgłaszanych uchwał i wcześniej zgłaszać poprawki. A nie, że dziś rano dopiero przeczytałem, bo oczekiwałem na tramwaj* – mówiła z przekąsem i żalem radna Potyka, rozczarowana całą sytuacją.

W trakcie dyskusji w pewien sposób zdystansował się od treści uchwały sam prezydent Kamil Żbikowski. Ocenił, iż zapisy stanowią pewien rodzaj ograniczenia wyboru demokratycznego, bo nie zakładają w pełni otwartych wyborów do tego organu na miejsce swoistych nominacji ze strony różnych środowisk.

Tutaj radna Potyka również nie szczędziła słów krytyki prezydentowi. – *My tu naprawdę nie odkrywamy Ameryki, bo takie uchwały są w większości polskich miast i niczego niedemokratycznego tu nie wprowadziliśmy. No chyba, że pan postuluje przeprowadzenie wyborów bezpośrednich w całym mieście, które będą rodziły koszty, bo trzeba będzie stworzyć tyle komisji obwodowych, co przy wyborach do rad dzielnic, a może i więcej. Jeśli mamy na to pieniądze, to bardzo proszę. Natomiast my jako osoby pochylające się nad tym tematem porównaliśmy rozwiązania stosowane w innych gminach i uznaliśmy to za właściwe rozwiązanie* – podkreślała. Wskazała także, iż w wielu miastach wręcz brakuje chętnych do pracy społecznej w takim gremium, więc organizowanie wyborów powszechnych jest nieracjonalne.

Jako, że wiosna w pełni i roślinność się rozbujała w mieście, w trakcie obrad niektórzy radni krytykowali prezydenta za opieszałość w koszenia traw w dzielnicach i pytali, kiedy służby miejskie nadrobią braki widoczne gołym okiem. – *W wielu dzielnicach trwa już pierwsze koszenie terenów miejskich, a kolejne lokalizacje są sukcesywnie obejmowane harmonogramem prac. Za koszenie traw w pasach drogowych odpowiada Zarząd Dróg Miejskich w Zabrzu, a za utrzymanie pozostałych terenów miejskich Jednostka Gospodarki Nieruchomościami. Przypominamy również, że nie odpowiadamy za koszenie terenów należących do spółdzielni mieszkaniowych, wspólnot mieszkaniowych oraz właścicieli prywatnych. Obowiązek utrzymania tych terenów należy do ich zarządców lub właścicieli* – podkreślał prezydent Żbikowski.

Jak dodał, miasto 30 kwietnia podpisało umowy dla trzech z pięciu części zadań dotyczących konserwacji zieleni przyulicznej oraz utrzymania chodników. W dwóch częściach nadal trwa procedura wyboru wykonawcy. Wynika to z konieczności dalszego procedowania postępowania po niespełnieniu wymagań przez wykonawcę, który złożył najniższą ofertę. – *Pierwsze koszenie w pasach drogowych dróg publicznych rozpocznie się w drugiej połowie maja. Prace realizuje firma z Zabrza. Koszenia będą prowadzone od trzech do pięciu razy w okresie wegetacyjnym. Zakres prac zależy od warunków pogodowych oraz tempa wzrostu roślinności* – wyjaśnił prezydent.

Gdzie obecnie prowadzone są prace poza pasami ulicznymi? Jednostka Gospodarki Nieruchomościami w Zabrzu prowadzi akcję etapami w poszczególnych dzielnicach miasta. W ocenie prezydenta do 18 maja wykonano tę usługę w: Centrum Północ, Mikulczyce, Grzybowice, os. Młodego Górnika, Poremba, Guido, Zabrze Południe, Centrum Południe, Śródmieście W drugiej połowie prace są przewidziane w: Rokitnicy, Helence, Biskupicach, Zandce oraz osiedlach Skłodowskiej-Curie i Kotarbińskiego. – *Ciepłe dni i regularne opady sprawiły, że trawy rosną wyjątkowo intensywnie. Dlatego harmonogram prac jest stale aktualizowany, aby jak najlepiej odpowiadał sytuacji w poszczególnych dzielnicach Zabrza. Prosimy mieszkańców o jeszcze chwilę cierpliwości* – zaapelował prezydent. **(pej)**

ARTYKUŁ SPONSOROWANY

Kopciuchy trują nie tylko zimą

Smog z kopciuchów, czyli starych pieców, to nie jest problem sezonowy. Rozmowa z dr Anną Śniady, lekarzem pulmonologiem.

Czym właściwie jest smog?

Dr Anna Śniady, pulmonolog: Z medycznego punktu widzenia smog to nie tylko zimowa mgła czy nieprzyjemny zapach w powietrzu. To groźna mieszanina pyłów zawieszonych, m.in. PM10 i PM2.5, a także toksycznych związków chemicznych, takich jak benzoapiren, tlenki azotu i siarki czy wielopierścieniowe węglowodory aromatyczne. Szczególnie niebezpieczny jest smog pochodzący z tzw. kopciuchów, czyli starych pieców i kotłów, które nie spełniają współczesnych norm emisyjnych i wydzielają duże ilości dymu oraz szkodliwych substancji.

Jak taki toksyczny koktajl działa na płuca?

Nie niszczy ich od razu, ale uruchamia przewlekły stan zapalny. Najdrobniejsze pyły docierają aż do pęcherzyków płucnych, gdzie wywołują stres oksydacyjny [stan, w którym w organizmie jest za dużo tzw. wolnych rodników, a za mało przeciwutleniaczy (antyoksydantów), które mogłyby je zneutralizować - przyp. red.] i mikrouszkodzenia. Organizm próbuje się bronić, ale przy długotrwałym narażeniu może dochodzić do trwałego bliznowacenia tkanki i pogorszenia pracy układu oddechowego. W efekcie dochodzi do przewlekłych mikrouszkodzeń komórek i tkanek, co przyspiesza starzenie organizmu i sprzyja rozwojowi wielu chorób, m.in. miażdżycy, niektórych nowotworów, chorób neurodegeneracyjnych czy cukrzycy.

Czy zdarza się, że osoby niepalące mają płuca w złym stanie właśnie przez zanieczyszczone powietrze?

Tak, i nie jest to rzadkość. Mówimy czasem o „paleniu biernym środowiskowym", bo regularne oddychanie zanieczyszczonym powietrzem także szkodzi



płucom: spędzenie dwóch godzin w smogu może dać efekt, jak wypalenie kilkunastu papierosów. W praktyce oznacza to, że nawet osoba, która nigdy nie paliła, może po latach życia w smogu mieć przewlekłe problemy oddechowe.

Czy po sezonie grzewczym płuca się regenerują?

Układ oddechowy ma duże zdolności naprawcze, ale tylko do pewnego momentu. Kaszel czy podrażnienie mogą ustąpić, jednak zmiany strukturalne, takie jak przebudowa oskrzeli czy utrata elastyczności pęcherzyków płucnych, często są już nieodwracalne.

Jakie mogą być skutki wieloletniego życia w smogu z kopciuchów?

To przede wszystkim większe ryzyko astmy, przewlekłej obturacyjnej choroby płuc, częstszych infekcji i zaostrzeń już istniejących schorzeń. Smog zwiększa też liczbę hospitalizacji i zgonów, a zanieczyszczenie powietrza zostało uznane przez Międzynarodową Agencję Badań nad Rakiem za czynnik rakotwórczy z grupy 1, czyli o potwierdzonym działaniu rakotwórczym u ludzi.

Czy smog szkodzi tylko płucom?

Niestety nie. Najdrobniejsze cząstki mogą przenikać do krwiobiegu i wpływać także na serce, naczynia krwionośne oraz mózg. Dlatego osoby narażone na smog częściej skarżą się na zmęczenie, bóle głowy, gorszą koncentrację, a u chorych przewlekle mogą nasilać się objawy chorób serca czy układu nerwowego.

Kto jest najbardziej narażony?

Najwyższą cenę płacą dzieci, seniorzy, kobiety w ciąży oraz osoby z chorobami płuc i układu krążenia. Dla najmłodszych to szczególnie groźne, bo ich płuca i mózg wciąż się rozwijają. Dlatego nie można traktować dymu z komina jako zwykłego elementu zimowego krajobrazu.

Czy problem smogowy kończy się wraz z zimą?

Zdecydowanie nie. Sezon grzewczy tylko go nasila, ale zdrowotne skutki smogu kumulują się latami. Dlatego pilna likwidacja kopciuchów nie jest kwestią estetyki ani chwilowej mody, tylko inwestycją w zdrowie i długość życia mieszkańców.

Co możemy zrobić już dziś na poziomie gminy, osiedla, ulicy?

Po pierwsze, przestać traktować dym z komina jak normalny element zimowego krajobrazu. To jest sygnał, że ktoś właśnie zanieczyszcza powietrze, którym oddychają jego sąsiedzi. Po drugie, korzystać z programów dofinansowania wymiany starych, nieefektywnych pieców. Walka ze smogiem zaczyna się od decyzji pojedynczych osób, ale jej efekty widać w zdrowiu całej miejscowości.

A co powiedziałaby Pani osobom, które nie wierzą, że stare piece są realnym zagrożeniem?

Powiedziałabym, że mamy dziś na to bardzo mocne dowody medyczne. Tam, gdzie ograniczono najbardziej emisyjne paliwa i źródła ogrzewania, poprawa zdrowia publicznego była widoczna bardzo szybko. Dobrym przykładem jest Dublin, gdzie po zakazie sprzedaży węgla odnotowano spadek stężenia zanieczyszczeń oraz spadek liczby zgonów z powodu chorób układu oddechowego i krążenia.

Dziękuję za rozmowę.

Współfinansowane z unijnego systemu handlu uprawnieniami do emisji (Funduszu Modernizacyjnego)

Jak złożyć wniosek krok po kroku:

1. **Wejdź na stronę czystepowietrze.gov.pl lub zapytaj o program i dotację w swojej gminie.**
2. **Poznaj zasady programu.**
3. **Ustal zakres niezbędnych prac, wykonaj obowiązkowy audyt energetyczny.**
4. **Przygotuj niezbędne dokumenty.**
5. **Wypełnij i złóż wniosek o dofinansowanie online lub w gminie.**
6. **Wybierz rzetelnego wykonawcę.**
7. **Zrealizuj inwestycję wg wytycznych z audytu energetycznego.**
8. **Rozlicz inwestycję.**

Pożegnaj kopciucha przed zimą

W programie Czyste Powietrze możesz dostać nawet do 100% dofinansowania kosztów kwalifikowanych netto (bez VAT) na wymianę starego pieca, ocieplenie domu i instalację nowoczesnego ogrzewania. W sumie z programu skorzystało już ponad milion właścicieli domów w całej Polsce.

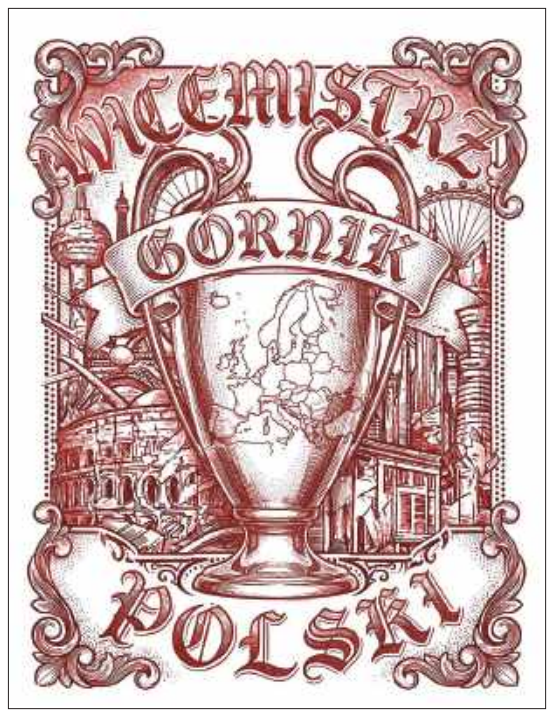
Dofinansowane przez Unię Europejską - NextGenerationEU

eprasa.pl 1026c5464a

Liga Mistrzów czeka!

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1





Prywatyzacja – po miesiącach marazmu i żmudnych negocjacji - w ostatnich tygodniach rzeczywiście bardzo przyspieszyła, a formalnie dokonała się już dzień po tym, jak wyraziła na nią zgodę Rada Miasta. 21 maja około godziny 13 prezydent Kamil Zbikowski i inwestor Lukas Podolski zasiedli do stołu i zaczęli podpisywać kolejne dokumenty, sprawiające, że 86 procent akcji – za sumę blisko 4 milionów złotych - spółki sportowej Górnik Zabrze zaczęło przechodzić z rąk gmin do firmy LP Holding GmbH. Kilkadziesiąt minut później, gdy wszystkie strony umowy zostały już parafowane, o tym, że prywatyzacja rzeczywiście się dokonała obywaj panowie poinformowali podczas specjalnej konferencji prasowej na Arenie Zabrze.

Tym samym zaczął się nowy rozdział w historii klubu, ale i samego Lukasa Podolskiego. Wprawdzie tego akurat dnia gwiazdor nie chciał przyznać, że za dwa dni pożegna się z piłkarskim boiskiem (choć w klubie przygotowania do stosownej fety szły pełną parą), ale rzeczywiście w sobotnim (23 maja) meczu z Radomiakiem Radom – po pięciu sezonach spędzonych w Górniku, w trackie których rozgrał 111 spotkań, zdobywając w nich 26 bramek – zawiesił piłkarskie buty na przysłowiowym kołku. Zakończył (ale czy definitywnie?) niezwykle bogatą karierę, w trakcie której osiągał sukcesu nie tylko w topowych klubach Europy (1. FC Koeln, Bayern Monachium, Arsenal Londyn, Inter Mediolan, Galatasaray Stambuł) i Azji (Vissel Kobe), ale przede wszystkim w reprezentacji Niemiec (tytuł mistrza świata w 2014 i brązowe medale w 2006 i 2010). Co jednak ważne, równocześnie z występami na stadionach, Podolski rozwijał swoją biznesową karierę: współtworzył sieć popularnych kebabów (jeden z nich od roku funkcjonuje także w Zabrzu), inwestował także w branżę muzyczną (jest organizatorem wielkiego festiwalu Glucksgefuhle), no i sportową (innowacyjne rozgrywki halowe Baller League). W efekcie jego majątek wynosi – jak szacują ekonomiczne media - około… miliarda złotych. Mógł więc bez problemu pozwolić sobie na zakup blisko 95 procent (bo już w ubiegłym roku nabył 8,3 procent udziałów należące do Allianz Polska) akcji Górnika, co było jego marzeniem od wielu lat. Przypomnijmy bowiem, że urodzony w Gliwicach Lukas Podolski wychował się w Niemczech, ale przyjeżdżał na wakacje do Polski i jego miłość do naszego klubu rosła. W końcu obiecał babci, że kiedyś zagra w Górniku i zawsze do tego dążył. Gdy przyszła odpowiednia pora sam skontaktował się z klubem i zaproponował rozmowę na ten temat. Przyjechał grać na rok, a został przez pięć lat i w końcu kupił klub.



Przez cały ten czas był też jednym z najzagorzalszych kibiców klubu i nic dziwnego, że na koniec kariery trybuny zgotowały mu wielką fetę. Uroczystość zakończenia kariery udała się znakomicie, tym bardziej, że wcześniej o świąteczną atmosferę zadbali jego koledzy-podwładni, a więc pozostali piłkarze, pokonując Radomiaka Radom aż 6-2 (szerzej o samym meczu na str. 15). Lukas wszedł na boisko – już jako właściciel klubu – w tym meczu w 69 minucie i miał nawet szansę zdobyć pożegnalnego gola, ale podanie od Maksyma Chłania było jednak niedokładne…

Kto dołączy do Poldiego?

Prywatyzacja dla wszystkich kibiców oznacza, że Górnik „znów będzie wielki", a więc zacznie walczyć o piętnasty w historii klubu tytuł mistrza Polski! Sam Podolski z całych sił tonuje hurraoptymistyczne nastroje. – *Przyszły sezon będzie naprawdę ciężki* – podkreślał na konferencji prasowej w sprawie prywatyzacji, a na pytanie reportera Głosu Zabrza o plany i deklaracje na najbliższe pięć lat, odpowiedział stanowczo: – *Ja nie muszę niczego deklarować, nic obiecywać. Będziemy robić to samo, co robiliśmy do tej pory w klubie. Powoli rozwijać go finansowo i sportowo. Niestety, ta prywatyzacja trwała bardzo długo i przez to straciliśmy kibiców i pieniądze, które były do zarobienia. Dziękuję prezydentowi Zbikowskiemu, że dokończył ten proces. Nie będę oceniał poprzednich osób rządzących miastem, z którymi negocjowałem, ale podkreślę, że z prezydentem Zbikowskim rozmowy były zawsze konkretne i przyjazne.*

Otwartym pozostaje też pytanie, czy Lukas Podolski będzie sam prowadził klub czy jednak we współpracy z inwestorami z rynków, na których jest aktywny biznesowo (Niemcy, Wielka Brytania, Turcja, Japonia). – *Gdy informacja o tym, że jestem właścicielem klubu rozejdzie się po świecie, to pewnie rozdzwonią się telefony z propozycjami współpracy. A ja niczego wykluczał nie będę* – potwierdził nasze podejrzenia Podolski. – *Na razie mam 95 procent akcji i to mnie satysfakcjonuje. Sam nie składam pozostałym mniejszościowym akcjonariuszom ofert odkupu ich udziałów, ale jeśli takie propozycje będą, to się pewnie na tym zastanowię. Bez względu na plany innych, mam pakiet większościowy i ja rządzę w klubie.*

Poldi nie chciał też powiedzieć, czy nada swojemu władztwu także formalny charakter i np. obejmie funkcję prezesa, czy też bieżące zarządzanie będzie nadal w ręku dwóch członków zarządu. Z nieoficjalnych informacji jednak wynika, że ta zapowiada przez niego ewolucja będzie miała w wielu wymiarach rewolucyjny przebieg. Znacznie ma wzrosnąć zatrudnienie w klubie (klub już rozpoczął rekrutację, nie precyzując na jakie stanowiska), by wzmocnić sprzedaż produktów związanych z drużyną: od karnetów i biletów na mecze począwszy, przez klubowe gadżety (koszulki itd.), po eventy. Rewizji zostaną poddane także niektóre wydatki klubu, m.in. zapowiadane jest rezygnacja z zaproszeń (darmowych wejściówek) na mecze dla zabrzańskich radnych, którzy kilkanaście dni temu głosowali gremialnie za prywatyzacją.

Arena placem budowy

Jednym z kluczowych elementów rozwoju klubu będzie z pewnością Arena Zabrze, zarządzana przez miejską spółkę Stadion. Górnik podczas spotkań piłkarskich już teraz wypełnia ją niemal do ostatniego miejsca: na finałowym meczu sezonu z Radomiakiem było obecnych 26.777 kibiców, a średnio na trybuny w ostatnim roku przychodziło 23.888 widzów, co jest drugim wynikiem w kraju (lepszą frekwencję ma tylko mistrz kraju, Lech Poznań – 31.065 osoby przy stadionie o pojemności ponad 42 tys. miejsc). W interesie nowego właściciela jest więc jak najszybsze zwiększenie ilości miejsc na zabrzańskim stadionie do maksymalnych ok. 32 tysięcy (obecnie to 28.236, ale podczas meczów tworzone są ze względu na obecność fanów gości niewypełnione strefy buforowe), a także stworzenie pozostałej infrastruktury czwartej trybuny (w tym kolejne loże biznesowe), z której można by czerpać dodatkowe zyski dla klubu. I choć prezydent Kamil Zbikowski – pytany przez nas o te potrzebne inwestycje i ewentualną rolę w nich Podolskiego – mówił, że Stadion rozmawia o tym z innymi inwestorami, to teraz wszystko wskazuje na to, że weźmie je na siebie nowy właściciel Górnika. A mówimy o niebagatelnych kosztach: 40-50 milionów złotych! Równocześnie na Arenie Zabrze będą musiały zostać wykonane w trybie pilnym drobniejsze inwestycje, związane z rozgrywkami europejskimi. Bo o ile w fazie eliminacyjnej Zabrzanie mogą grać u siebie bez problemu, to po ewentualnym awansie do gier grupowych (od września) na obiekcie muszą zostać spełnione dodatkowe warunki, umożliwiające transmisje telewizyjne.

Europejska przygoda Górnika rozpocznie się 21-22 lipca (rewanże 28-29 lipca), a pierwszym rywalem Zabrzan – w II rundzie kwalifikacji do Ligi Mistrzów – będzie tureckie Fenerbahce Stambuł lub austriacki Sturm Graz (losowanie rywala odbędzie się 17 czerwca). **(ws)**

eprasa.pl 1026c5464a



eprasa.pl 1026c5464a

Maluchy ucierpiały podczas kursu miejskiego autobusu

Ostre hamowanie

Zamieszanie w centrum przesiadkowym przy ul. Goethego w Zabrzu było przeogromne, a interwencja licznych ratowników medycznych, karetek pogotowia, policjantów i zastępów strażackich rodziły uzasadnione podejrzenie postronnych osób, że mogło dojść niemal do kataklizmu lub zamachu terrorystycznego. Na szczęście skończyło się głównie na strachu, a przy okazji przećwiczeniu reagowania kryzysowego służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo w mieście. A wszystko z powodu gwałtownego hamowania autobusu komunikacji miejskiej linii nr 250, w którym podróżowało m.in. 37 wychowanków (w wieku 4-6 lat) Międzynarodowej Akademii Przedszkolaka (Zabrze, ul. Niemcewicza 1). Ponieważ istniało prawdopodobieństwo groźnych i trudnych do rozpoznania na pierwszy rzut oka obrażeń wewnętrznych u dzieci, zdecydowano o zamknięciu całego dworca i utworzeniu w jego poczekalni punktu doraźnej pomocy medycznej dla maluchów.



ZDJĘCIA: PSP ZABRZE

Do szpitala finalnie przewieziono na dalsze badania jedną z czterech opiekunek grupy oraz 6-letnią dziewczynkę. Jeszcze tego samego dnia obydwie wróciły do swych domów.

Wszystko to wydarzyło się w piątek (22 maja) około 12.30. – *Kierująca autobusem komunikacji miejskiej marki solaris 45-letnia kobieta dojeżdżając do ronda przy centrum przesiadkowym od strony ul. Goethego mylnie oceniła intencję kierowcy samochodu osobowego, który był już na rondzie. Pani szofer myślała, że pojazd opuszcza właśnie przed nią rondo, a w rzeczywistości kierowca osobówki wykonywał w pełni prawidłowy manewr objeżdżania ronda w kółko w celu zawrócenia. W efekcie, aby uniknąć zderzenia, autobus musiał bardzo gwałtowanie hamować i część pasażerów się przewróciła. Kierująca solarisem była trzeźwa, niemniej wszczęliśmy postępowanie o popełnienie przez nią wykroczenia, który najpewniej skończy się mandatem* – informuje nas Sebastian Bijok, rzecznik prasowy zabrzańskiej policji. Po całym incydencie autobus dokończył kurs i wysadził dzieci na peronie dworca. Okazało się jednak, że weryfikacji wymaga stan zdrowia małych pasażerów, choć nie tylko ich.

Jak ustalił **GŁOS**, najpierw pomoc medyczną wezwała jedna z poturbowanych opiekunek grupy przedszkolnej. Uskarżała się na ból kręgosłupa. Po dotarciu pierwszej karetki służby medyczne uznały, iż przy tak gwałtownym hamowaniu niezbędne jest dokładne przyjrzenie się wszystkim maluchom z feralnego autobusu. Zamknięto więc cały dworzec dla ruchu autobusowego, a po około godzinie od zdarzenia, postanowiono sprowadzić straż pożarną do pomocy w zabezpieczaniu całej przestrzeni i koordynowania działań zagrożeń nadzwyczajnych. – *Ze względu na charakter wydarzenia oraz udział dużej liczby osób, w tym dzieci, na miejscu zastaliśmy już liczne zespoły ratownictwa medycznego. Działania zastępów Państwowej Straży Pożarnej skupiały się na zapewnieniu sprawnego i bezpiecznego przeprowadzenia akcji ratowniczej. Strażacy zabezpieczyli odcinek drogi na ulicy Goethego, wykluczając zagrożenia wtórne i zapewniając bezpieczną przestrzeń do pracy dla ratowników medycznych. Kluczowa była współpraca z zespołami pogotowia ratunkowego i policją. Aby uchronić dzieci przed stresem i warunkami zewnętrznymi, zorganizowano bezpieczny punkt pomocy doraźnej i medycznej w poczekali centrum przesiadkowego* – relacjonuje z kolei Wojciech Strugacz, rzecznik prasowy zabrzańskiej straży pożarnej.

Jak precyzuje, na miejscu działania prowadziły cztery zastępy (13 strażaków) i piętnaście zespołów ratownictwa medycznego (co najmniej 30 osób). Było też około 15 policjantów z drogówki i prewencji, a także strażnicy miejscy. – *Wszystkim służbom jesteśmy głęboko wdzięczni za tak sprawną i skoordynowaną na wielu poziomach akcję pomocy naszych podopiecznym. Dzieci naprawdę były pod dobrą opieką i zostały dla pewności przebadane, nawet dwukrotnie w pewnych odstępach czasu. Po wszystkim to już rodzice przejmowali swoje pociechy z miejsca akcji, dostając do ręki medyczną kartę informacyjną, tak na wszelkie wypadek* – informuje z kolei dyrektor Mariusz Drogokupiec, właściciel owej międzynarodowej placówki w Zabrzu, do której uczęszczają wspomniane dzieci. Te zaś znalazły się w autobusie komunikacji miejskiej, gdyż wracały z gabinetu dentystycznego działającego w zabrzańskim centrum handlowym M1. Przechodziły tam profilaktyczny przegląd stanu uzębienia, organizowany przez przedszkole dwa razy w roku.

Przy okazji całej wielkiej akcji ratowniczej służb pojawiły się w przestrzeni publicznej pytania części mieszkańców czy zasadnym było, by tak małe dzieci podróżowały komunikacją zbiorową, zamiast wynajętym autokarem z osobnymi miejscami do siedzenia i pasami bezpieczeństwa? – *To nie była żadna wycieczka przedszkolna na dłuższym dystansie, bo wtedy faktycznie zamawiamy autokar. Natomiast jako placówka edukacyjna i przysposabiająca dzieci do różnego rodzaju funkcjonowania w społeczeństwie i przestrzeni miasta, przy krótkich dojazdach na terenie Zabrza staramy się korzystać z komunikacji zbiorowej. Zresztą podobnie jak wiele innych placówek edukacyjnych. Dzieci były pod opieką czterech osób dorosłych, oprócz tego wszyscy rodzice wyrazili pisemną zgodę na ten wyjazd do dentysty* – podkreśla Drogokupiec.

Zwraca też uwagę, iż wyjazd takim środkiem transportu ma też pewien wymiar edukacji ekologicznej. – *To pokazanie, że zamiast wynajmować kolejny środek transportu emitujący szkodliwe spaliny, można taniej skorzystać z innych już funkcjonujących możliwości transportu. Przecież cała edukacja ekologiczna o transporcie miejskim na takim założeniu jest zbudowana* – podsumowuje dyrektor.

Przy okazji podzielił się on z nami nieznaną dotąd informacją o organizacji samego przejazdu autobusu. Jak nam przekazał, pani szofer była w trakcie tego kursu nadzorowana przez kogoś z organizacji transportu przewoźnika. – *Trudno mi ocenić czy dopiero od niedawna kieruje ona autobusami czy po prostu dopiero poznawała nową dla niej trasę. Ale nasze opiekunki relacjonowały, iż była nieco zagubiona w trakcie tego kursu. Przeoczyła nawet jeden z przystanków, w efekcie czego zatrzymała się dopiero za nim i pasażerowie musieli dobiegać do pojazdu. Oczywiście po całym incydencie poprosiliśmy ową osobę z nadzoru o sporządzenie odpowiedniego raportu z tego kursu i zdarzenia* – wyjaśnia Drogokupiec. **(pej)**



OGŁOSZENIE

ZARZĄDCA WSPÓLNOT MIESZKANIOWYCH

oferuje swoje usługi w zakresie

- obsługa administracyjno-techniczna
- obsługa księgowo-finansowa
- obsługa prawna i doradztwo
- obsługa przez licencjonowanych zarządców

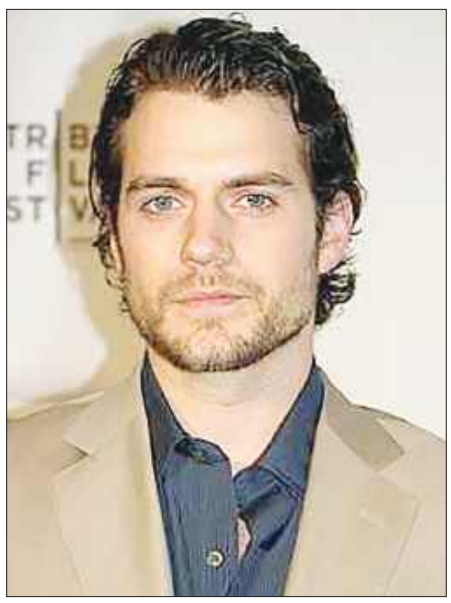
Complex
BUDOWNICTWO OGÓLNE
RZECZOZNAWSTWO – USŁUGI – NIERUCHOMOŚCI
41-800 Zabrze, ul. Szczęść Boże 7, tel. 278-67-19
26596

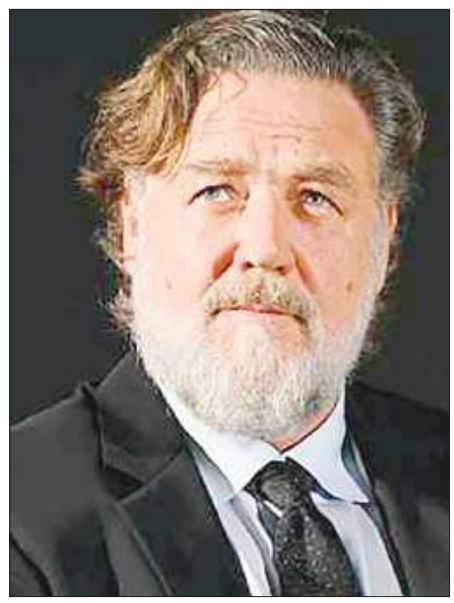
eprasa.pl 1026c5464a

Światowej sławy aktorzy Henry Cavill i Russell Crowe będą kręcić filmowe sceny w Zabrzu! Dzięki temu w kościele św. Józefa powstanie nowy witraż

Nieśmiertelny w świątyni

Inula to roboczy tytuł nowej wersji kultowego filmu fantasy _Nieśmiertelny_ z 1986 roku, który twórcy jego remaku przyjęli dla uniknięcia rozgłosu. Jak dowiedziała się nasza redakcja część scen do niego kręconych będzie w przyszłym tygodniu w naszym mieście! Reżyserem produkcji jest Chad Stahelski, twórca sukcesu serialu John Wick, zaś w roli głównej zobaczymy Henryego Cavila (wcielał się w przeszłości m.in. w Supermana czy Wiedźmina) – na zdjęciu z lewej, Ramireza gra teraz Russell Crowe (niezapomniany Gladiator) – na zdjęciu z prawej, zaś czarnym charakterem jest Dave Bautista (znany choćby ze Strażników Galaktyki). Wcześniej sporo scen nakręcono już w archikatedrze w Łodzi i w industrialnych wnętrzach Huty Częstochowa. W Zabrzu za plan filmowy posłuży kościół pod wezwaniem św. Józefa (ul. Roosevelta 104).





– *To się w głowie nie mieści!* – usłyszeliśmy kilka dni temu w słuchawce redakcyjnego telefonu. – *Farorz zamknął kościół i wszystkie nabożeństwa mają odprawiać w krypcie. Ludzie godajom, że wszystkie ławki i figury Amerykanie wywieźli ciężarówkami i terozki ekipa z Hollywoodu mo tu kręcić jakiś film fabularny. Nawet Bożego Ciała ma nie być w tym roku!* – mówiła zdenerwowana parafianka.

Z początku wiadomość wydawała nam się mało prawdopodobna, zwłaszcza to wywożone nie wiadomo gdzie wyposażenie świątyni. Jednak na stronie internetowej parafii, na samym końcu rubryki „ogłoszenia”, znaleźliśmy taki wpis: *Drodzy Parafianie. W związku z tym, że w naszym kościele będą nagrywane sceny do filmu „Inula”, w przyszłą niedzielę wszystkie msze św. będą celebrowane pod krzyżem na golgocie. Można przynieść ze sobą krzesełka ogrodowe. Z tego samego powodu od czwartku do środy przyszłego tygodnia msze św. będą sprawowane w krypcie.*

Po bliższe szczegóły, a zwłaszcza dla zweryfikowania plotki, że proboszcz za wynajęcie budynku kościoła wziął 100 tys. złotych (co naszym zdaniem za pełny tydzień zamknięcia świątyni nie byłoby wcale ceną wygórowaną) zadzwoniliśmy do kancelarii. Jednak kapłana nie zastaliśmy na miejscu, a pracownica poprosiła, by ponowić próbę kontaktu po godzinie 15.

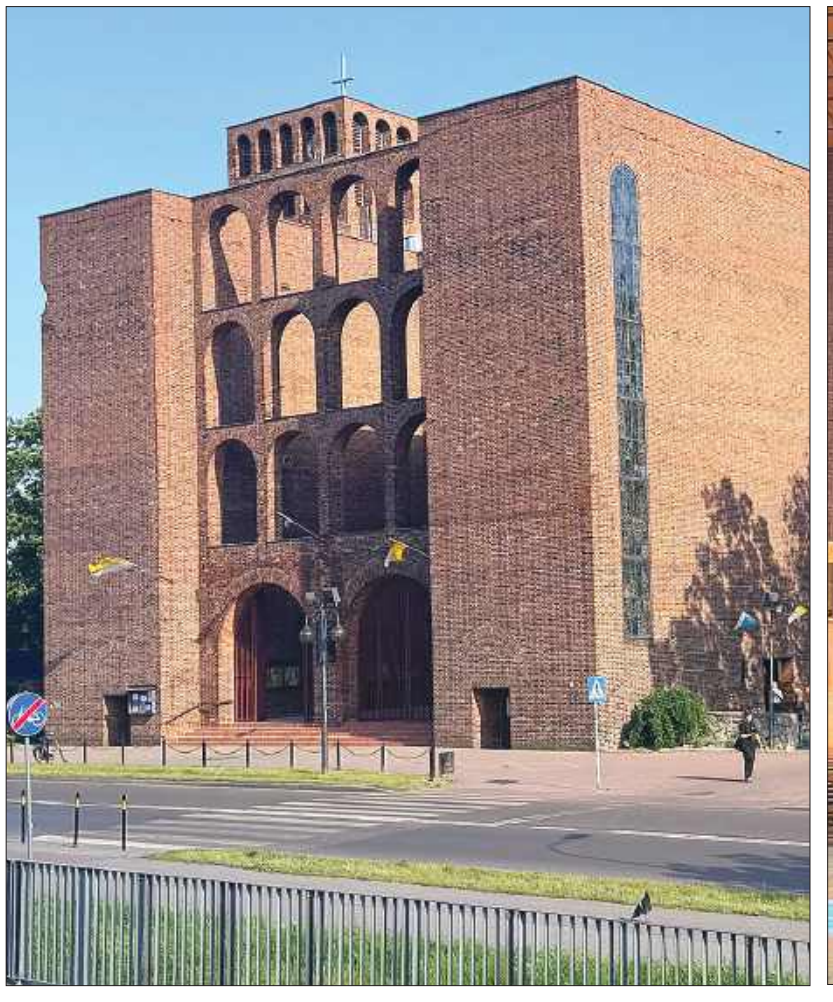
Wybór zabrzańskiej świątyni przez twórców tej superprodukcji, która zdefiniowała kino fantasy lat 80. – dzięki roli Christophera Lamberta i muzyce zespołu Queen – na plan filmowy, to duże wyróżnienia dla naszego miasta. Natomiast samo dzieło genialnego niemieckiego architekta z Kolonii – Dominikusa Bohma to jeden z najciekawszych przykładów architektury modernistycznej nie tylko na Górnym Śląsku, lecz i w Europie, choć przez zagmatwaną historię tych ziem i antyniemiecką, powojenną politykę ówczesnych, komunistycznych władz Polski, niesłusznie słabo rozreklamowane. Może pokazanie go w superprodukcji wpłynie na wypromowanie tego wartego najwyższej uwagi dzieła za granicą i przyciągnięcie kolejnych turystów (jak to już jest ze Sztolnią Królowa Luiza) nie tylko do Krakowa, czy stolicy, ale i do Zabrza?

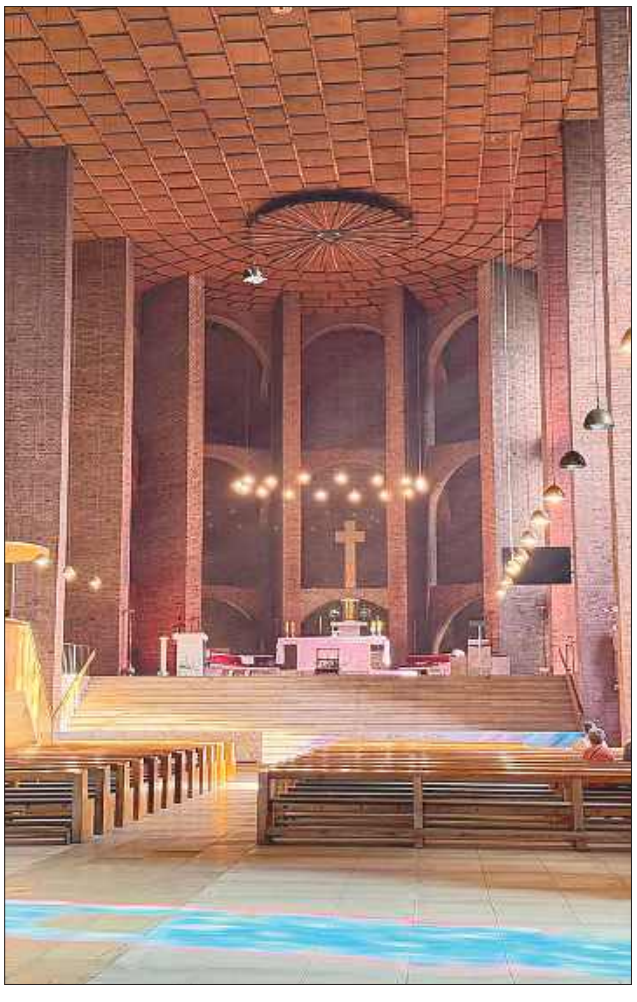
Tymczasem produkcja dysponująca budżetem rzędu 100 milionów dolarów ma nie tylko uwspółcześnić mitologię walki o mityczną Nagrodę (akcja ze średniowiecza przenosi się bowiem ponoć do teraźniejszości), ale przede wszystkim całkowicie zrewolucjonizować dotychczasowy sposób przedstawiania w filmach pojedynków na białą broń. Miłośnicy filmów fantasy szczególnie niecierpliwie czekają, by zobaczyć, jak w roli Ramireza sprawdzi się Russell Crowe który przejmuje ją po niezapomnianym, zmarłym sześć lat temu Seanie Connerym (obaj to zdobywcy Oskarów).

Jak dowiedzieliśmy się, zgody na udostępnienie filmowcom świątyni, udzielił osobiście ordynariusz gliwicki bp Sławomir Oder. – *Na razie trwa montaż dekoracji w kościele* – mówi proboszcz parafii św. Józefa. – *Wcześniej ławki nasi pracownicy wywieźli ciężarówką do magazynu, a inne ruchome elementy zostały zabezpieczone na miejscu. W umowie mamy zapis, że nawet najmniejsze uszkodzenie (gdyby do niego doszło) musi być naprawione przez filmowców. Jako zapłatę uzgodniliśmy opłacenie kolejnego witrażu. Chcemy w przyszłości dokończyć dzieła zaplanowanego przez projektanta świątyni. Jeden witraż jest już wprawiony. Kolejny, według projektu Jana Rabieja, zaakceptowanego przez kurię montowany będzie jeszcze w czerwcu, zaraz po Bożym Ciele (ustalona z nami przez jego wykonawcę cena, to 165 tysięcy złotych). Filmowcy mają pokryć koszt kolejnego dzieła. A dalsze to już może zrobią nasi następcy...*

Dni zdjęciowe zaplanowano na poniedziałek i wtorek. *Nieśmiertelny* już znalazł się w czołówce najbardziej wyczekiwanych produkcji filmowych bieżącego roku. Światową premierę tego filmu zapowiedziano na przełom roku 2026/27. **(eska)**







eprasa.pl 1026c5464a

Zabrzanka powróciła na Podhalu do aktywnego śpiewania i nagrywa płytę

Popioły Roksany

W przestrzeni medialnej pojawił się autorski teledysk *Popioły* Roksany Walczak (na zdjęciu), piosenkarki pochodzącej z Zabrza. To zapowiedź płyty nagrywanej w Poroninie, gdzie nasza krajanka zamieszkała po założeniu rodziny. Do aktywnego, niemal zawodowego śpiewania powróciła niedawno. Wcześniej jako wokalistka z Zabrza odniosła sukces startując m.in. w telewizyjnym programie *Must be the music* – na zdjęciu u dołu.



– *Śpiewałam od dziecka. To było bardzo naturalne, bo w mojej rodzinie byli muzycy* – wspomina Roksana. – *Tata miał przez 25 lat mały zespół popowy prezentujący covery i muzykę popularną oraz do tańca na różnych imprezach. Grał w nim na perkusji, ale potrafił też na gitarze i na saksofonie. Dziadek z kolei był trębaczem w orkiestrze Opery Śląskiej w Bytomiu, zaś ojciec chrzestny grał na waltorni w Narodowej Orkiestrze Symfonicznej Polskiego Radia w Katowicach. Muzyki było zatem w domu wiele i muzyka była także tematem rozmów.*

Roksana Frankowska (tak brzmi jej panieńskie nazwisko) urodziła się w Zabrzu. Mieszkała w dzielnicy Rokitnica, gdzie chodziła do szkoły podstawowej a potem gimnazjum prowadzonym przez zgromadzenie Salezjan i do IV Liceum Ogólnokształcącego. Gdy miała 13 lat, przeszukując internet pod kątem piosenek usłyszała Whitney Houston, ikonę muzyki pop i R&B. – *Dosłownie się zakochałam* – mówi o tamtych wrażeniach. – *To wtedy nagle poczułam, że muszę śpiewać, że będę wokalistką, niekoniecznie taką jak ona, ale że muszę wyjść na estradę.*

Dobrze zdawała sobie jednak sprawę, że potrzebna jest nauka, godziny ćwiczeń, praca... Że „to samo nie przyjdzie”. Rozpoczęła systematyczne kształcenie w zabrzańskiej szkole wokalnej Venos Studio. Szybko zaczęła brać udział w koncertach, a potem konkursach. Z powodzeniem pokazała się wykonując piosenkę z repertuaru Alicy Keys *No One* na Festiwalu Piosenki Angielskiej organizowanym w Zabrzu, o czym pisaliśmy w 2010 roku. Potem postanowiła iść na studia muzyczne. Chciała do Opola, ostatecznie dostała się na wydział jazzu Państwowej Akademii Nauk Stosowanych w Nysie, gdzie wykłada wielu znanych nie tylko wokalistów, ale także instrumentalistów. Jednymi z niedawnych absolwentek uczelni były m.in. słynne Frele.

Nieco wcześniej, jeszcze jako licealistka, zaczęła śpiewać w duecie z Pauliną Kołakowską tworząc duet Bass. Przeszły jak burza przez eliminacje IV edycji telewizyjnego programu telewizji Polsat – *Must be the music (Tylko muzyka)*. Dziewczyny zaśpiewały przebój *Where Is The Love?* grupy Black Eyed Peas, zyskując uznanie wszystkich jurorów. Nikt w Warszawie nie chciał wierzyć, że do estradowego występu dziewczyny przygotowały się same, ćwicząc przed... komputerem i lustrem. A poznały się w szkole, na przerwie. Razem postanowiły śpiewać, gdy okazało się, że młodsza o dwa lata Paulina ma niemal identyczne upodobania muzyczne. Najpierw, dla zabawy, był „koncert” i popisy przed koleżankami na długiej pauzie, szybko jednak ustawiły poprzeczkę bardzo wysoko. Po udanych eliminacjach w Krakowie, by zarobić pieniądze na wyjazd do Warszawy do telewizji, podczas wakacji pracowały w cukierni i dosłownie kręciły i sprzedawały lody. Wtedy też pojawiły się w internecie kąśliwe uwagi i anonimowe docinki na ich temat. Nie zraziły się, a w szkole na próby nauczyciele udostępnili im nawet salę i sprzęt nagłaśniający.

Po studiach Roksana wyszła za mąż i osiadła w rodzinnym mieście partnera, w Poroninie. Ma dwóch synów. Starszy, sześciolatek być może będzie się uczył grać na skrzypcach, bo taka to jest na Podhalu tradycja. – *Mąż Jacek nie jest muzykiem, ale wie co ona dla mnie znaczy i że jest ważna w naszej rodzinie* – mówi Roksana. – *To on namówił mnie, bym wróciła do regularnego śpiewania. Teraz mam już na to czas, więc udzielam się przy różnych okazjach, nie tyle rodzinnych, ale także w naszej dużej społeczności pod Tatrami. Głównie jednak do tej pory śpiewałam covery. Niedawno poczułam, że pora przekazać słuchaczom coś swojego. W pomyśle napisania własnej piosenki, która w zamyśle ma być początkiem pracy nad płytą, mąż także mocno mnie utwierdzał.*

Singiel *Popioły* ma tekst i muzykę napisane przez Roksanę, ale bardzo dużo „do powiedzenia” przy tym utworze miał też gitarzysta Kamil Miętus, który wyprodukował piosenkę w swoim Sound South Studio w Cichym Górnym koło Zakopanego. Rejestracji wideo dokonał zaś Andrzej Łacek z Apeture Studio z Nowego Targu.

Utwór (można go odsłuchać i obejrzeć na platformie YouTube) utrzymany jest w popularnej stylistyce pop i stanowi komentarz do aktualnej sytuacji na świecie. Artystka podejmuje w nim temat bólu, wojny i cierpienia dzieci, łącząc emocjonalny przekaz z nowoczesnym brzmieniem. Pracowała nad nim z dużym zaangażowaniem i pasją. – *To mój głos sprzeciwu, ale też nadziei, że jeszcze potrafimy spojrzeć na drugiego człowieka z większym sercem i zrozumieniem. Mam nadzieję, że ten utwór zatrzyma słuchaczy choć na chwilę we współczesnym pędzie i skłoni do refleksji.* **(jak)**



PROMOCJA



eprasa.pl 1026c5464a

Bibliotekarze świętują na różne sposoby, a młodzi propagują literaturę na ulicy

Czytać do końca

Wiosną bibliotekarze świętują: pod koniec kwietnia przypada wszak Światowy Dzień Książki, a 8 maja Ogólnopolski Dzień Bibliotekarza i Bibliotek. To doskonała okazja, aby podziękować im za trud wkładany w upowszechnianie kultury i dostęp do wiedzy.



III LO FACEBOOK

Coroczne obchody tradycyjnie zapoczątkowuje *Tydzień bibliotek*, którego główne wydarzenia odbyły się w Książnicy Beskidzkiej w Bielsku-Białej. Tamtejsze spotkanie było okazją, by docenić codzienną pracę osób związanych z książkami (ale też grami planszowymi i komputerowymi). W atmosferze życzliwości i wzajemnej inspiracji podkreślono także znaczenie bibliotek, jako miejsc kultury, edukacji i integracji społecznej. Wśród wyróżnionych przy tej okazji znaleźli się Zabrzanie: Anna Bożek-Jeglorz (otrzymała odznakę Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich), Paweł Dobrzelecki (zastępca dyrektora naszej MBP został uhonorowany medalem *W dowód uznania*) i Kornelia Pielot (otrzymała list gratulacyjny).

Świętowanie świętowaniem, ale w Zabrzu podobnie jak w całym kraju zorganizowano wiosną więcej niż zazwyczaj spotkań autorskich, warsztatów (szczególnie dla najmłodszych) i akcji promujących czytelnictwo. Jedną z ostatnich dużych imprez był (14 maja) uliczny happening *W Zabrzu dobrze mi się czyta!* Po raz dziewiąty przez centrum przeszedł korowód uczniów, nauczycieli i bibliotekarzy, którzy dawali żywe świadectwo, iż książki są ważne w życiu, poszerzają horyzonty, dają wytchnienie i jednoczą. A przy okazji było bardzo kolorowo i wesoło, bo uczestnicy parady poprzebierani byli za bohaterów swych ulubionych lektur, wzbudzając zainteresowanie przechodniów. – *Dziękujemy, że byliście tak świetnie przygotowani – w kostiumach, z książką w rękach i uśmiechem na ustach! Wciąż jesteśmy pod wrażeniem waszej kreatywności* – już po zakończeniu kilkugodzinnej akcji m.in. na Placu Wolności oraz przed Młodzieżowym Domem Kultury nr 2 napisały w mediach społecznościowych główne organizatorki imprezy Danuta Zielińska-Kowalik i Iwona Wieczorek-Bartkowiak z III LO.

W głośnym ulicznym czytaniu, paradzie i literackich zabawach wzięła udział młodzież z tej szkoły i wielu innych, także podstawowych. VIII Liceum Ogólnokształcące przygotowało dodatkowo wystawę mangi (tym mianem określa się japoński komiks oraz rysunki ich bohaterów). Azyl Studio Tańca i Ruchu ufundowało uczestnikom wejściówki na zajęcia, Clan City Edurela przekazało nagrody motywujące do nauki języka angielskiego, Multikino Polska, Planet Cinema Zabrze, Happy Jumper Zabrze i Zabrzański Kompleks Rekreacji podarowało bilety i zniżki na swoje atrakcje, a piekarnia Kłos przygotowała pączki. **(jak)**

Kilka faktów o czytelnictwie

Z najnowszych badań wynika, że 41 procent Polaków przeczytało przynajmniej jedną książkę w ciągu roku. Najbardziej aktywną grupą są młodzi ludzie w wieku 15–18 lat. W dużych miastach czyta ponad połowa mieszkańców. Czytamy więcej niż kiedykolwiek, tylko nie zawsze książki, bo coraz popularniejsze są e-booki czy audiobuki. Książka nie konkuruje już z inną książką, lecz ze smartfonowym powiadomieniem, z tiktokową rolką, z kolejnym „tylko szybkim sprawdzeniem czegoś". I dlatego tak ważne są tradycyjne lektury, w tym także gazety i czytanie nie „po łebkach", lecz ze zrozumieniem i do końca.

Klub Pinokio, prowadzony udanie przez Lucynę Mykietyn, ma już trzydzieści lat

Rysuj z nimi

Piętnaście lat temu klub plastyczny Pinokio obchodził swe urodziny w *Piwnicy Rysia* Młodzieżowego Domu Kultury nr 2 (Zabrze, ul. 3 Maja 12). Teraz 30-lecie także celebrował w podziemiach, ale nieporównywalnie większych, bo w Szkole Podstawowej nr 42 (Zabrze, ul. Gagarina 2). Tam zresztą ma od wielu lat pracownie, ekspozycje i tam prowadzi swe główne zajęcia, choć nadal formalnie działa w strukturach MDK-u. Niezmiennie także od samego początku przewodzi mu jego założycielka – Lucyna Mykietyn, plastyczka po Akademii Sztuk Pięknych im. Gepperta we Wrocławiu.


JAKUB ŁAZAR

Zacny jubileusz połączony został z otwarciem wystawy *Rysuj z nami* i rozdaniem z tej okazji dyplomów dla młodych twórców. Liczni goście, sympatycy klubu i przyjaciele mogli przy okazji zwiedzić także pracownie malarstwa, rysunku oraz ceramiki oraz obejrzeć prezentowane tam licznie prace. Obrazów i rysunków było dodatkowo wiele także na szkolnych korytarzach. Podstawówka zresztą dzięki ekspozycjom Pinokia od wielu lat cieszy się specyficznym artystycznym klimatem i kolorytem. Pinokio ubarwił swymi pracami nawet na stałe – bo są to ścienne ceramiki – piwniczne sanitariaty. Nic dziwnego, bo klub bytuje w murach szkoły już od ćwierćwiecza.

Od tamtego czasu wystaw było tam oczywiście bez liku. Tylko tej wiosny klub zorganizował aż kilka! Były pokazywane prace z konkursu *Historia w Zabrzu zapisana*, ceramika i rękodzieło o tematyce wielkanocnej, a potem dotycząca ptaków, martwej natury, *Barwy dżungli, Dom fantasy,* pejzaże tworzone na płótnie i jeszcze pokonkursowa *Zostań mistrzem kopii malarskiej*. Do ostatniej jubileuszowej klubowicze masowo tworzyli dzieła o różnej tematyce, w tym także karykatury swej instruktorki (na zdjęciu). Portrety te wzbudziły zresztą szczególne zainteresowanie przybyłych na jubileusz. A ten był okazją do podsumowań, słodkiego poczęstunku (był nawet tort z kolorowych kredek) i podziękowań dla instytucji i osób wspierających (zostali obdarowani ceramicznymi serduszkami). Nie byłoby ich, gdyby nie pomoc i wsparcie rady dzielnicy, rodziców, czy MDK, które doprowadziły do pozyskania już kilka lat temu pieca do wypalania dzieł z gliny oraz specjalnej prasy do wykonywania grafik.

– *Mamy zatem bardzo bogaty techniczny zakres zajęć twórczych, dzięki czemu każdy znajdzie u nas swą ulubioną metodę wypowiedzi plastycznej* – twierdzi Lucyna Mykietyn. – *Bierzemy z powodzeniem udział w konkursach czy festiwalach malarskich albo rysunkowych. Ale w Pinokiu nie chodzi o zdobywanie medali i nagród, lecz o rozwijanie swych artystycznych zdolności. O miłe spędzenie czasu w twórczej atmosferze. Każdy bowiem pracuje w innym tempie, coś innego go inspiruje. Staram się podchodzić do każdego indywidualnie, choć podopiecznych mam bez liku i do udziału w zajęciach nigdy nie brakuje chętnych. Prowadzę aż kilka także różnych wiekowo grup.* **(jak)**

eprasa.pl 1026c5464a

CO? ??? GDZIE? ??? KIEDY?

TEATR NOWY
Zabrze, pl. Teatralny 1
tel. 32 271-32-56, 32 271-54-93

29 maja (godz. 10 i 17) i 30 maja (godz. 17) – *Złota Rybka* (bajka według Braci Grimm);



31 maja (godz. 18) – David Desola *Słowa na piasku*. Na parkowej ławce wpatrują się w bajoro dwaj mężczyźni. Spotykali się, by jeden z nich, straumatyzowany zawodem nauczyciela Oskar, podjął się nie lada zadania: ma przemóc swój irracjonalny lęk i zacząć korepetycje z synkiem pewnej kobiety. Sęk w tym, że uczeń, mimo wszelkich prób zignorowania tego faktu przez matkę, nie istnieje. Ale to nie jedyny frapujący zwrot akcji w tej sztuce; **31 maja (godz. 19)** – May Tango Festival: *Opowiedziane tangiem* (patrz rubryka *Tego nie możesz przegapić);* **5-6 czerwca (godz. 19)** – Michael Cooney *Szczęściarz*. Farsa, która wraca na afisz po nieomal trzydziestu latach. Tym razem jej realizacji podjął się Marcin Sławiński, reżyser znany w Zabrzu z innych komedii. *Kto jest szczęściarzem, a kto pechowcem? Kłamstwo ma krótkie nogi… ale… oszustwa podatkowe i nielegalne pobieranie zapomóg z opieki społecznej, to zapowiedź katastrofy. Dla Eryka Swana, kombinatora i miłośnika przekrętów nastał sądny dzień*; **7 czerwca (godz. 19)** – *Mój boski rozwód* (monodram w wykonaniu Jolanty Niestrój-Malisz). Błyskotliwa komedia o miłości i zdradzie, o przyjaźni i seksie, o przemijaniu i radości życia, a także o kobiecych tęsknotach i odwiecznych problemach w stosunkach damsko-męskich.

KINO ROMA
Zabrze, ul. Padlewskiego 4
tel. 32 271-62-91

29 maja (godz. 16.20) – warsztaty z klockami inspirowane bajką *Tom i Jerry* prowadzone przez Fundację Dobrzy Ludzie (konieczność zapisów – e-mail: kinoroma@mok.art.pl).

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
Filia nr 9
Zabrze, ul. Paderewskiego 35
tel. 32 275-05-24

28 maja (godz. 15) – *Szydełkowe opowieści* (spotkanie przy robótkach ręcznych, połączone z nauką podstaw robienia na szydełku oraz doskonalenia technik).

WYSTAWA: exlibrisy Kazimierza Szołtyska.

CENTRUM USŁUG SPOŁECZNYCH
ul. Stalmacha 7
tel. 32 630-37-38



3 czerwca (godz. 18) – spotkanie z Irmą Kozimą (historyk sztuki, badaczka kultury i autorka licznych publikacji o Śląsku, jego sztuce, architekturze, historii i tożsamości; w swojej pracy pokazuje, że region można odczytywać nie tylko poprzez daty i wydarzenia, ale także przez obrazy, miejsca, detale i opowieści zapisane w przestrzeni) i Arkadiuszem Golą (ceniony fotograf, dokumentalista i uważny obserwator codzienności; z reporterską wnikliwością dokumentuje przemiany regionu, zapisując to, co często umyka).

ARENA ZABRZE
Zabrze, ul. Roosevelta 81

30 maja (godz. 11) – *Szukamy rodziny w Zabrzu,* czyli piknik promujący ideę i działalność rodzin zastępczych: rozmowy, spotkania, punkty informacyjne, animacje dla maluchów, piana party, zajęcia fitness, strefa gastronomiczna.

MIEJSKI OGRÓD BOTANICZNY
Zabrze, ul. Piłsudskiego 60
tel. 32 271-30-33



31 maja (godz. 12) – Botaniczna Scena Premier: *Zielona kryminologia* (więcej na str. 12).

KOŚCIÓŁ ŚW. JÓZEFA
Zabrze, ul. Roosevelta 102

7 czerwca (godz. 17.45) – *Korzenie* (koncert chóru Risonanza Continua z okazji 10-lecia istnienia zespołu wraz z Resonansem con Tutti).

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA FILIA NR 20
Zabrze, pl. Warszawski 1
tel. 32 271-55-29

WYSTAWA: *Moja pasja* (prace Anny Hędrzak z klubu seniora przy parafii św. Andrzeja w Zabrzu).

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
Filia nr 2
Zabrze, ul. Bytomska 28
tel. 32 274-59-22

WYSTAWA: *Prawa człowieka nade wszystko – barwy maja głos* (ekspozycja prac uczniów Zespołu Szkół Specjalnych nr 42 w Zabrzu).

HALA MOSIR
Zabrze, ul. Matejki 6
tel. 32 271-66-40



29 maja (godz. 10) – Międzynarodowy Festiwal Rysowania *Co nosiło Zabrze? Modowa podróż w czasie*. Tworzenie na żywo (do dyspozycje będą modele) na murawie boiska hali, a powstałe prace (format B1) oceni jury składające się z artystów-plastyków (późnym latem z najlepszych prac powstanie album, zorganizowana będzie także pokonkursowa ekspozycja).

MUZEUM MIEJSKIE GALERIA CAFE SILESIA
Zabrze, ul. 3 Maja 6
tel. 32 777-05-01

WYSTAWA: *Dyplomarium* (prezentacja prac dyplomowych abiturientów zabrzańskiego Liceum Sztuk Plastycznych).

DOK KOŃCZYCE
Zabrze, ul. Dorotki 3
tel. 32 275-04-05

28 maja (godz. 18) – otwarcie wystawy prac Andrzeja Szumskiego *Ja i AI/Krajobrazy/Twarze i karykatury/Varie*.

FORTEPIANARIUM
Demex, Zabrze, ul Hagera 41
tel. 32 271-24-49

30 maja (godz. 17) – wielkie symfoniczne dzieła Brahmsa w opracowaniu na skład kameralny (wykonawcy: duet Pianophonic, klarnecistka Katarzyna Antosz i altowiolistka Dorota Malmor).

MUZEUM HISTORII POLSKI LUDOWEJ
Ruda Śl., ul. Dwór Nowa Ruda 12
minionaepoka.pl

Sklepik przyzakładowy z octem na półkach, mieszkanie z meblościanką na wysoki połysk z magnetofonem szpulowym, gabinet I sekretarza, puszki po kawie marago, klaser ze znaczkami czy takie skarby jak plakaty, obrazy, kuchnia z czajnikiem na gwizdek, kryształowy zegar, zabawki, książki a nawet pomniki, samochody, motocykle czy tramwaj z czasów minionych.

Możliwość zwiedzania wystaw i poszczególnych izb pamięci z przewodnikiem (placówka czynna od środy do niedzieli).

SZYB MACIEJ
Zabrze, ul. Srebrna 6
tel. 32 276-17-76

30 maja (godz. 12) – Dzień dziecka: *Wyprawa przez dżunglę* (zabawa interaktywna).

WYSTAWA: *Pontyfikat Jana Pawła II na znaczkach pocztowych*.

Możliwość zwiedzania (konieczność rezerwacji miejsc) m.in. wieży i przyległych pogórniczych obiektów. Na miejscu działają postindustrialne restauracja i bistro.

MUZEUM MIEJSKIE
Ruda Śląska, ul. Wolności 26
tel. 32 248-44-57

WYSTAWY: *Między sacrum a profanum* (twórczość Jana Bijoka), *Moja pasja* (ikony Danuty Wilczek), *Czas to pieniądz. Historia cywilizacji i ekonomii na przykładzie Rudy Śląskiej*.

DOK BISKUPICE
Zabrze, ul. Kossaka 23
tel. 32 274-73-38

29 maja (godz. 16) – *Monotypia żelowa* (warsztaty plastyczne z druku artystycznego dla Zabrzanek od 15. roku życia; konieczne zapisy – e-mail: kontakt.centrumzabrze@gmail.com); **2 czerwca (godz. 16.30)** – Dzień dziecka (specjalny spektakl zespołu Teatr 60+).

MOK GUIDO
Zabrze, ul. 3 Maja 91a
tel. 32 278-08-02

WYSTAWA: *Czerń i biel* – grafiki Krzysztofa Rumina.

ŚLĄSKI TEATR IMPRESARYJNY
Ruda Śląska, ul. Niedurnego 69
tel. 32 244-29-52, 32 248-62-40

31 maja (godz. 18) – *Historia pisana dźwiękiem* (10-lecie pracy artystycznej Bartosza Banasika, który obecnie w trzech miastach regionu prowadzi Śląską Scenę Młodych, wystawiającą musicale).

MUZEUM GÓRNICTWA WĘGLOWEGO
Sala Witrażowa
Zabrze, ul. 3 Maja 19

1 czerwca (godz. 18) – promocja książki *Mogłem milczeć:* spotkanie z autorami Jackiem Dubois i Igorem Tuley.

TEGO NIE MOŻESZ PRZEGAPIĆ

Ogniste tango



Są historie, których nie opowiada się słowami, lecz spojrzeniem, gestem, oddechem, ruchem. W tangu jedna chwila potrafi zawierać więcej emocji niż długi monolog – napięcie spotkania, czułość bliskości, ciężar rozstania, radość bycia razem. Taka historia czeka nas 31 maja o godzinie 19 w Teatrze Nowym w Zabrzu podczas spektaklu taneczno-muzycznego *Opowiedziane tangiem,* będącego finałem międzynarodowego projektu *May Tango Festival*.

Na scenie zobaczymy artystów należących do światowej czołówki tanga: wybitnych tancerzy z Argentyny (aż trzy pary!), Turcji i Polski, w tym mistrzów świata, uznanych performerów i pedagogów, którzy występują na najważniejszych scenach oraz festiwalach na świecie. Muzycznym sercem wieczoru będzie Cuarteto Re!Tango, a więc zespół w składzie którego jest oczywiście bandoneon wykonujący tango na żywo i nadający każdej scenie puls, głębię i autentyczne brzmienie południowoamerykańskiego Buenos Aires. *Opowiedziane tangiem* to nie tylko pokaz mistrzowskiej muzyki i kunsztu scenicznego, ale przede wszystkim spotkanie z tańcem, który porusza, wciąga i zostaje w widzu na długo po ostatnim dźwięku... **(laz)**

eprasa.pl 1026c5464a

na ekranach
HITY TYGODNIA

29 maja (piątek), godz. 20.00 **Oppenheimer** polsat *biografia*



To historia triumfu i tragedii genialnego fizyka J. Roberta Oppenheimera. Opowiada o roli tego amerykańskiego naukowca w opracowaniu bomby atomowej, która pomogła zakończyć II wojnę światową, i jego żarliwej działalności na rzecz ograniczenia rozprzestrzeniania się broni jądrowej z obawy, że wyścig zbrojeń nuklearnych może zniszczyć świat. Poza działalnością związaną z bronią atomową Oppenheimer miał ogromne osiągnięcia w innych dziedzinach fizyki, między innymi w badaniach czarnych dziur oraz promieniowania kosmicznego. Widzimy jego życie od czasów uniwersyteckich do powojennych i narodzin Zimnej Wojny, gdy jego sława uwikłała go w polityczne machinacje. W 1945 roku - gdy pierwsza bomba atomowa została pomyślnie przetestowana - J. Roberta Oppenheimera jako dyrektora Projektu Manhattan w Los Alamos powszechnie chwalono, a kilka lat później był oskarżany przez amerykański rząd i służby o powiązania z ruchem komunistycznym oraz działalność szpiegowską.

30 maja (sobota), godz. 21.35 TVP 1 *film wojenny*

Przełęcz ocalonych



Armia amerykańska toczy ciężkie walki z Japończykami na Pacyfiku. Rozpoczyna się amerykański desant na japońską wyspę Okinawa. Wśród setek tysięcy amerykańskich żołnierzy jest także Desmond Thomas Doss, sanitariusz, który ze względu na przekonania religijne stanowczo odmawia noszenia i używania broni. Jego postawa sprawia, że jest traktowany z nieufnością, oskarża się go o tchórzostwo. Czas pokaże, jak bardzo się wszyscy mylili. Po bitwie o Okinawę to Desmond Doss staje się bohaterem amerykańskiej armii. Podczas najcięższych starć ryzykuje własne życie, ratując innych, bez względu na to po jakiej stronie walczą. Tak rodzi się legenda bezbronnego żołnierza.

31 maja (niedziela), godz. 00.00 **Psy 2. Ostatnia krew** TVP 1 *film sensacyjny*



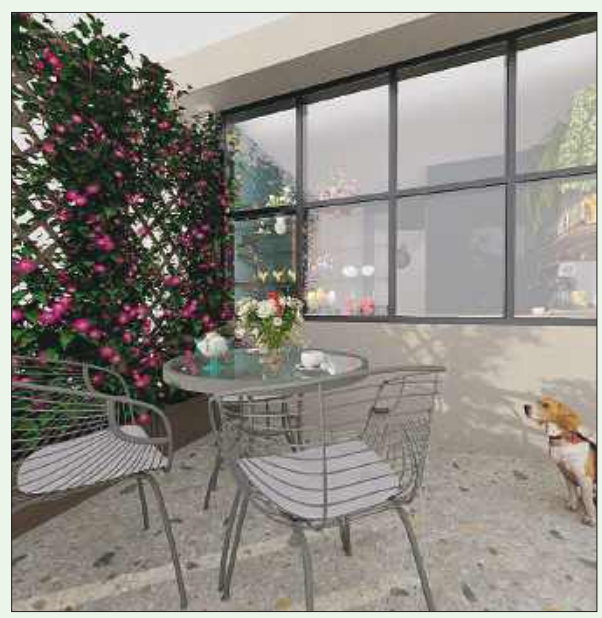
Franz Maurer (za dolary brata z Australii) wychodzi na wolność po czterech latach spędzonych w więzieniu. Zostaje zatrudniony przez handlarza bronią, który wrócił z Serbii. Do gangu wciąga kolegę z policji, „Nowego".

ZBM-TBS w Zabrzu pozyskał nowego najemcę do prowadzenia lodziarni w miejscu dawnego warzywniaka przy ul. Klonowej 1

„KLONOWE" LODY

W zabrzańskiej przestrzeni miejskiej szykuje się kolejna pozytywna zmiana. Dzięki działaniom działu zasiedleń lokali gminnej spółki ZBM-TBS Zabrze udało się znaleźć nowego najemcę dla lokalu użytkowego przy ulicy Klonowej 1, który przez lata kojarzył się mieszkańcom głównie jako popularny warzywniak. Teraz miejsce to przejdzie prawdziwą metamorfozę i już wkrótce stanie się nowoczesną lodziarnią, tworzoną z myślą o mieszkańcach Zabrza oraz osobach odwiedzających miasto.





Zgodnie z polityką spółki, wspomniany lokal użytkowy został wynajęty w drodze negocjacji wysokości stawki czynszowej. Umowę najmu podpisano 30 kwietnia 2026 roku. Nowym najemcą została firma AGAN, prowadzona przez Agnieszkę Dzienniak, która wraz z mężem podejmuje wyzwanie na stworzenie i prowadzenie nowej lodziarni w naszym mieście, w obrębie dużego osiedla. Planowane otwarcie lokalu przewidziano już na przełom lipca i sierpnia br., a więc jest duża szansa, iż nowa oferta słodkiego orzeźwienia idealnie wstrzeli się w potrzeby mieszkańców w środku lata i wakacji:

Przedstawiciele ZBM-TBS Zabrze podkreślają, że projekt ma znacznie szerszy wymiar niż li tylko uruchomienie kolejnego punktu gastronomicznego. To przykład skutecznego ożywiania miejskich lokali użytkowych oraz nadawania im nowych funkcji, odpowiadających aktualnym potrzebom mieszkańców.

– *Dotychczasowy lokal wymaga gruntownej modernizacji i nowej koncepcji zagospodarowania. Docelowo ma stać się estetycznym, nowoczesnym i przyjaznym miejscem spotkań, odpoczynku oraz wspólnego spędzania czasu. W planach jest stworzenie przestrzeni, która przyciągnie zarówno rodziny z dziećmi, młodzież, jak i seniorów szukających chwili relaksu przy dobrej kawie oraz rzemieślniczych lodach. Zależy nam na tym, by ludzie odwiedzający naszą lodziarnię czuli się w niej dobrze* – podkreślają właściciele nowej lodziarni.

Działania ZBM-TBS Zabrze pokazują, że odpowiednie zarządzanie miejskimi lokalami może realnie wpływać na poprawę jakości przestrzeni miejskiej oraz wspierać rozwój lokalnej przedsiębiorczości. W ocenie kierownictwa spółki miejskiej, współpraca z aktywnymi przedsiębiorcami i otwartość na nowe inicjatywy to kierunek, który daje szansę na tworzenie nowoczesnego, estetycznego i przyjaznego miasta.

– *Nowa lodziarnia przy ul. Klonowej 1 ma być symbolem tej zmiany — miejscem, które z dawnego, nieaktywnego punktu handlowego przeobrazi się w autentyczne centrum spotkań dla mieszkańców Zabrza i okolic* – podkreślają przedstawiciele ZBM-TBS.

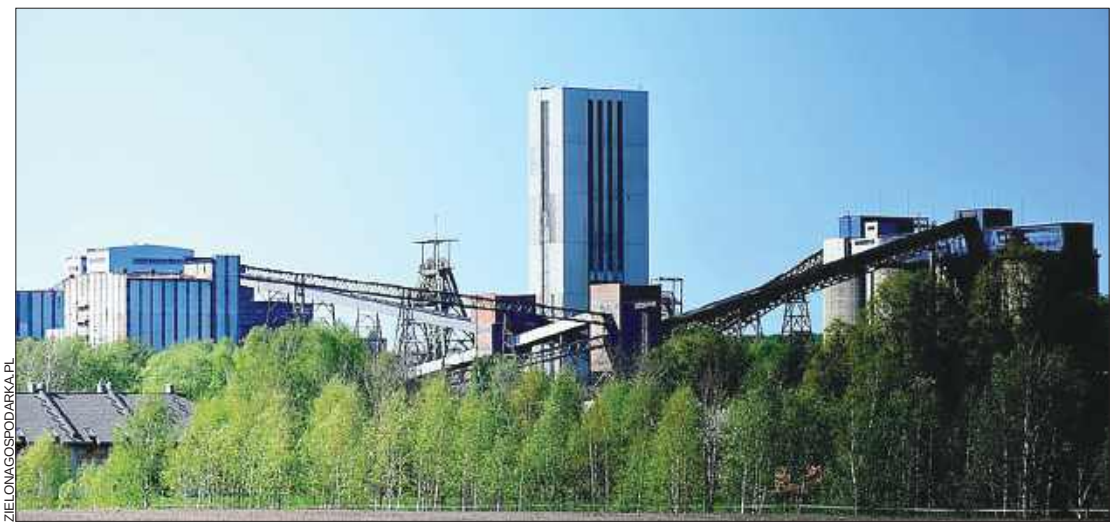
eprasa.pl 1026c5464a

W STRONĘ NATURY

Jak zaadaptować pogórnicze tereny w Makoszowach do zmian klimatu?

Cel: rekultywacja przyrodnicza

Miasto Zabrze oraz Główny Instytut Górnictwa – Państwowy Instytut Badawczy w Katowicach podpisały porozumienie dotyczące realizacji działań w ramach unijnego projektu IP Life Coala. Współpraca obejmie tereny przy zalewisku byłej kopalni węgla kamiennego Makoszowy oraz zbiorniku Bagier. Jej celem będzie prowadzenie – do końca 2030 roku – badań i akcji demonstracyjnych związanych z adaptacją terenów pogórniczych do zmian klimatu. Jak podkreślają uczestnicy przedsięwzięcia, nie chodzi jeszcze o właściwą rekultywację terenów, ale przygotowanie analiz i opracowań, które pozwolą wybrać najbardziej efektywne metody przyszłych inicjatyw dla poprawy jakości środowiska. Na razie analizowana będzie m.in. skala degradacji terenów oraz możliwości poprawy jakości wody i zwiększenia walorów przyrodniczych tych obszarów.



ZIELONAGOSPODARKA.PL

– *To jest takie porozumienie na zasadzie „win-win”, bo wszyscy wygrywamy. Mam nadzieję, że zwycięstwem będzie kondycja naszego środowiska i dobrostan mieszkańców* – podkreślał podczas podpisania porozumienie prezydent Zabrza Kamil Żbikowski. Jak zaznacza z kolei dyrektor GIG–PIB Jarosław Zagórowski, jego podmiot od kilku lat pomaga gminom w przekształcaniu terenów poprzemysłowych. – *Coraz częściej wspieramy samorządy, pomagając naprawić problemy, które pozostawił przemysł ciężki. Naszą misją jest wspieranie zmian prowadzących do poprawy jakości życia mieszkańców i dostosowania miast do zmian klimatu* – mówił Zagórowski. Podkreślił jednocześnie, że Zabrze jest szczególnym miejscem na mapie regionu, bo… – *To miejsce historyczne, gdzie przemysł ciężki był obecny na ogromną skalę. Dzisiaj chcemy, żeby było to miejsce przyjazne do życia i funkcjonowania, ale również zgodne z wymogami ekologicznymi.*

Jednym z ekspertów zaangażowanych w projekt jest Mariusz Kruczek, zastępca kierownika zakładu ochrony wód GIG-PIW. Jak wyjaśnia, badania prowadzone w Zabrzu mają przynieść konkretne dane i dokumentację potrzebną do planowania przyszłych inwestycji środowiskowych. – *Jednym z efektów projektu będzie przygotowanie pakietu dokumentów, który stanie się wkładem pod przyszłe inwestycje. Prowadzone będą również akcje edukacyjne oraz prace przygotowawcze związane z funkcjonowaniem zbiorników wodnych w kontekście adaptacji do zmian klimatu* – wyjaśniał Kruczek.

W ramach współpracy Miasto Zabrze udostępni naukowcom tereny przy dwóch zbiornikach wodnych. GIG-PIB będzie odpowiadał m.in. za: prowadzenie badań, analizę stopnia degradacji terenów, monitoring zmian środowiskowych, opracowanie dokumentacji i raportów, przygotowanie rekomendacji dotyczących przyszłych metod rekultywacji i adaptacji terenów do zmian klimatu. **(pej)**

Botaniczna Scena Premier po raz siódmy, czyli…

Zielona kryminologia

Pokazy iluzji, kryminalne zagadki, rośliny „na przesłuchaniu”, spektakl teatralny i naukowe opowieści o przyrodzie – niezwykle frapująco zapowiada się 7. Botaniczna Scena Premier, która odbędzie się już w najbliższą niedzielę (31 maja) w Miejskim Ogrodzie Botanicznym (Zabrze, ul. Piłsudskiego 60). Impreza uzyskała honorowy patronat prezydenta Zabrza Kamila Żbikowskiego.

Podczas tego cyklicznego wydarzenia, które będzie tym razem przebiegało pod hasłem *Zielona kryminologia*, na terenie placówki działać będą również punkty gastronomiczne i stoiska wystawowe. – *Organizatorzy przygotowali program łączący naukę, edukację, rozrywkę i ekologię. Wszystko rozpocznie się w samo południe uroczystym polonezem odtańczonym w alejach ogrodu* (na zdjęciu). *Przez cały dzień będzie można uczestniczyć w wykładach, pokazach i grze terenowej „Poszukiwanie skarbów z Vezzi”* – zapowiada Rafał Kulig, rzecznik prasowy Urzędu Miejskiego w Zabrzu.

W programie na ten dzień znalazły się m.in.: pokaz iluzji *Inspektor Zagadka*, wykłady dotyczące zmian klimatu, roślin trujących i kryminalistyki. Przewidziano także prezentację pracy psa wykrywającego środki odurzające, pokaz pielęgnacji drzew na wysokościach, występy taneczne, a nawet spektakl teatralny *Oświadczyny* Antoniego Czechowa w wykonaniu studentów Uniwersytetu Śląskiego. – *W wydarzeniu udział wezmą naukowcy, edukatorzy, przedstawiciele służb mundurowych oraz instytucji zajmujących się ochroną środowiska i edukacją ekologiczną. Celem akcji jest popularyzacja wiedzy o przyrodzie oraz pokazanie, jak nauka może łączyć się z nowoczesną formą edukacji i rozrywki* – podkreśla Agnieszka Zawisza-Raszka, dyrektor zabrzańskiego botanika. **(pej)**



MIASTO ZABRZE

Kolumnę dofinansowano ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Za treści zawarte w publikacji dofinansowanej ze środków WFOŚiGW w Katowicach odpowiedzialność ponosi Redakcja

eprasa.pl 1026c5464a

Walentyna Nowakowska i Kazimierz Speczyk z tytułami Ambasadorów Srebrnego Pokolenia

Wulkan energii

Jeśli w przestrzeni miasta (medialnej, społecznej, sportowej, kulturalnej i jakiejkolwiek innej) ktoś przywoła imię Wala to od razu wiadomo o kogo chodzi i że kryje się za tym określeniem wulkan energii. Bo taka jest Walentyna Nowakowska – pełna radości, siły witalnej, uśmiechu dla każdego, niezwykle aktywna i sprawcza seniorka. Wszędzie jej pełno, od sceny teatralnej i wszelakich akcji społecznych po... stadion Górnika. W uzasadnieniu wyróżnienia jej mianem Ambasadora Srebrnego Pokolenia napisano zresztą, że doceniono właśnie jej „zaangażowanie, aktywność społeczną, starania na rzecz budowania pozytywnego wizerunku seniorów".



Przyjechała do naszego miasta z Gorzowa za młodu i pracowała w Przedszkolu nr 27 w Biskupicach. Mówi, że czuje się w pełni Zabrzanką, bo przecież mieszka tu już pół wieku. I już w przedszkolu udzielała się ponad normę – organizowała dzieciom dodatkowe zajęcia, wyjazdy kolonijne i wycieczki, pracowała jako wolontariusz w Caritasie, zorganizowała świetlicę dla kilkudziesięciu dzieci, propagowała wśród młodzieży sport. Przez cztery kadencje była aktywnym członkiem Rady Dzielnicy Biskupice. – *Zawsze bardzo ważne i cenne było dla mnie pomaganie innym, dawanie otoczeniu radości i energii, uśmiechu. To także mnie dawało i daje siłę. Zawsze się mnie pytają, co ja biorę, że mam tyle witalności. A ja po prostu rano jak się obudzę to nie narzekam, nie marudzę, nie utyskuję na nic, tylko cieszę się, że jest kolejny dzień i że będę znowu mogła zrobić coś dobrego nie tylko dla siebie, ale dla kogoś. No i staram się otaczać ludźmi o podobnych poglądach i zapatrywaniu na życie, optymistami i pełnymi energii do działania, a nie nudziarzami. I jeszcze jedna ważna rzecz: nigdy nie robię nic dla poklasku... Zresztą wiele rzeczy udaje mi się zrealizować właśnie dlatego, że w moim otoczeniu są podobni do mnie żywiołowi ludzie i wzajemnie na siebie oddziałujemy. Jestem im za to bardzo wdzięczna.*

Walentyna Nowakowska znana jest m.in. ze szczególnej aktywności we wszelkich senioralnych programach prowadzonych w Zabrzu. Jest cenioną aktorką Teatru 60+ i w ogóle propagatorką sztuk scenicznych. Uczestniczy w wielu innych kulturalnych wydarzeniach, także muzycznych czy plastycznych oraz ekologicznych. Pomaga przy ich organizacji i przede wszystkim je promuje. Propaguje sport wśród swych rówieśników i młodszych też (ma dokładnie 70 lat), aktywnie bierze udział w akcjach *Gimnastyki dla seniora* czy ćwiczeniach jogi. Jest wiernym kibicem Górnika Zabrze (jako przedszkolanka wysłała do tego klubu chłopców, którzy zostali potem piłkarzami) i bywa z szalikiem na wszystkich ważnych meczach. – *Jak przeczytają o mnie w Głosie Zabrza to pomyślą, że się mam za celebrytkę i okrzykną mnie samochwałą z wiersza Jana Brzechwy... A to nie tak, mnie nie zależy na nagrodach. Ja taka już jestem, że mnie wszędzie pełno.*

Z kolei Kazimierz Speczyk znany i ceniony jest przede wszystkim z walki z uzależnieniami. Od wielu lat, z ogromną determinacją wspiera walczących z alkoholizmem oraz osoby w kryzysie bezdomności. Był założycielem pierwszego w Zabrzu klubu abstynenta, Stowarzyszenia Żyj i Daj Żyć, zainicjował utworzenie Domu Pokora dla bezdomnych. Sam jest niepijącym alkoholikiem więc doskonale zna problem. Często gości na naszych łamach jako gość, specjalista czy znawca wypowiadający się właśnie w kwestiach uzależnień. **(jak)**

Ambasador Srebrnego Pokolenia Województwa Śląskiego to cykliczny konkurs organizowany przez Marszałka Województwa Śląskiego oraz Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w Katowicach. Jego celem jest wyróżnienie aktywnych seniorów (60+), którzy angażują się społecznie, promują integrację międzypokoleniową i budują pozytywny wizerunek osób starszych.

PROMOCJA

CZY POWINNIŚMY OGRANICZAĆ ZUŻYCIE WODY? JAK TO ROBIĆ?

Każda kropla wody się liczy

Zabrzańskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o.

Media informują ostatnio o pesymistycznych prognozach, według których woda w Europie może stać się surowcem na wagę złota. W Polsce już od kilku lat mówi się o trwałej suszy hydrologicznej.

Około 97% wody na Ziemi to woda słona, występująca głównie w oceanach, co sprawia, że nie nadaje się ona do bezpośredniego spożycia przez ludzi. Tylko około 3% wody na Ziemi to woda słodka, przy czym większość (prawie 70% zasobów słodkiej wody) jest przechowywana w lodowcach i czapach lodowych. Wody gruntowe, ukryte w głębokich warstwach wodonośnych, stanowią około 0,65% wody na Ziemi i to one są znaczącym źródłem wody, którą pijemy.

Słodkowodne jeziora i rzeki stanowią jedynie niewielką część globalnych zasobów wody – setne części procent.

Dlatego dostępność wody na świecie nadal jest poważnym wyzwaniem. Wprawdzie odsetek światowej populacji z dostępem do bezpiecznie zarządzanej wody pitnej znacznie wzrósł, ale aż 2 miliardy ludzi wciąż nie ma dostępu do czystej i bezpiecznej wody. Według danych UNICEF-u z tego powodu każdego dnia umiera nawet 1000 dzieci, szczególnie w Afryce.



Polska w skali europejskiej jest jednym z krajów posiadających najuboższe zasoby wody. Na jednego mieszkańca naszego kraju przypada średnio trzy razy mniej wody niż na przeciętnego Europejczyka. W Zabrzu na szczęście jesteśmy zabezpieczeni dostawami wody z kilku różnych źródeł, a większość wody w naszych kranach stanowi ta z ujęć głębinowych.

Niemniej jednak, ta sytuacja może się kiedyś zmienić i konieczne jest oszczędzanie wody zarówno przez użytkowników indywidualnych, jak i w skali makro. Jak się okazuje wciąż mamy tu wiele do zrobienia, bo pomimo coraz większej świadomości i coraz lepiej oszczędzających wodę urządzeń, średnie zużycie wody na mieszkańca Polski niestety od dwudziestu lat nie spada.

Oto osiem sposobów na to, jak oszczędzać wodę i chronić jej cenne zasoby:

1. Wybieraj krótsze prysznice zamiast kąpieli w pełnej wannie.
2. Zamontuj oszczędzające wodę głowice prysznicowe i perlatory na kranach.
3. Zamontuj reduktory przepływu wody w instalacji i/lub pomiędzy jej elementami.
4. Używaj pełnych ładunków w pralce i zmywarce, a kupując nowe urządzenia AGD, zwróć uwagę na to, ile zużywają wody.
5. Zbieraj deszczówkę do podlewania roślin w domu i na balkonie lub w ogrodzie.
6. Używaj spłuczki z opcją dużego i małego spłukiwania, co pozwoli zmniejszyć ilość wody wykorzystywanej do spłukiwania toalety.
7. Zakręcaj wodę podczas mycia zębów lub golenia.
8. Jeśli możesz, zastosuj bezdotykową baterię umywalkową lub przynajmniej kran jednouchwytowy – znacznie mniej wody się zmarnuje.

Nie są to czynności wymagające dużego wysiłku fizycznego czy też większych nakładów finansowych, w większości nic nas to nie będzie kosztować.

eprasa.pl 1026c5464a

SPORTOWY KALENDARZYK

PIŁKA NOŻNA

III LIGA. Grupa III: Karkonosze Jelenia Góra – Górnik II (30 maja, godz. 17).

KLASA OKRĘGOWA: Sośnica Gliwice – MOSiR Sparta Zabrze (30 maja, godz. 17), MOSiR Sparta – Orzeł Nakło Śląskie (3 czerwca, godz. 18).

KLASA A: Gwarek II Ornontowice – Gwarek Zabrze (31 maja, godz. 15), Walka Zabrze – MKS Zaborze (31 maja, godz. 17 – Zabrze-os. Janek, ul. Jaskółcza 40).

KLASA B: Grzybowicki KS Zabrze – Jedność 32 II Przyszowice (30 maja, godz. 17 – Zabrze-Grzybowice, ul. Spółdzielcza 12a), Naprzód Łubie – Quo Vadis Makoszowy (31 maja, godz. 18).

KLASA C: MKS Zabrze-Kończyce – Nowy Sikornik Gliwice (30 maja, godz. 17 – Zabrze-Kończyce, ul. Dorotki 1), Piast Pawłów – Zryw Radonia (30 maja, godz. 17 – Zabrze-Pawłów, ul. Rogoźnicki 52), Kłodnica Gliwice – Trampkarz 22 Biskupice (31 maja, godz. 13), MKS II Zabrze-Kończyce – Brasil Florian Czekanów (31 maja, godz. 15 – Zabrze-Kończyce, ul. Dorotki 1), LKS 45 Bujaków Mikołów – Walka II Zabrze (31 maja, godz. 17).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW: Górnik Zabrze – Lech Poznań (31 maja, godz. 15 – Zabrze-Centrum Południe, ul. Roosevelta 81).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW U-17. Grupa zachodnia: KS Stilon Gorzów Wielkopolski – Górnik Zabrze (31 maja, godz. 12).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW U-15. **Grupa C**: Górnik Zabrze – Miedź Legnica (30 maja, godz. 12 – Zabrze-os. Janek, ul. Jaskółcza 40).

III LIGA KOBIET. Grupa III: KKS Górnik Zabrze – Polonia Tychy (31 maja, godz. 14.30 – Zabrze-os. Janek, ul. Jaskółcza 40).

PIŁKA RĘCZNA

XII MEMORIAŁ IM. ZYGFRYDA TOBOLEWSKIEGO dla chłopców rocznika 2012 i młodszych (Zabrze-Zaborze, ul. Wolności 406). Grupa A: SPR Górnik Zabrze – CMC Virtu Viret Zawiercie (30 maja, godz. 8), KSS Iskra Kielce – Acana Moto-Jelcz Oława (30 maja, godz. 9), SPR Górnik – Iskra (30 maja, godz. 10), Virtu Viret – Moto-Jelcz (30 maja, godz. 11), SPR Górnik – Moto-Jelcz (30 maja, godz. 12.30), Virtu Viret – Iskra (30 maja, godz. 13.30). **Grupa B:** Fabryka Handballu Zawiercie – SKS Kusy Kraków (30 maja, godz. 8.30), TSR Orawa Jabłonka – MKS Pałac Młodzieży Tarnów (30 maja, godz. 9.30), Fabryka Handballu – Orawa (30 maja, godz. 10.30), Kusy – Pałac Młodzieży (30 maja, godz. 12), Fabryka Handballu – Pałac Młodzieży (30 maja, godz. 13), Kusy – Orawa (30 maja, godz. 14). **Finały – mecz o 7. miejsce** (30 maja, godz. 14.30), **mecz o 5. miejsce** (30 maja, godz. 15), **mecz o 3. miejsce** (30 maja, godz. 15.30), **finał** (30 maja, godz. 16).

19 goli w jednym meczu

BETLIC III LIGA Grupa III: Górnik II Zabrze – Górnik Polkowice 6-0 (2-0): Wodecki (33), Kosiba (38 i 83), Płocica (49), Leszczyk (81 i 90). **Tabela**: 1. Lechia Zielona Góra 33 spotkania, 70 punktów (bramki: 75-16); 2. Górnik Polkowice 33, 67 (63-40); 3. Sparta Katowice 33, 59 (50-34);... 6. Górnik II 33, 51 (73-42).

KLASA OKRĘGOWA Grupa I (Bytom – Zabrze): MOSiR Sparta Zabrze – Burza Borowa Wieś Mikołów 4-2 (3-1): Niemira (9, 33 i 77), Furczyk (42) – Małecki (41). **Tabela**: 1. Unia Strzybnica Tarnowskie Góry 29, 71 (87-36); 2. Start Sierakowice 29, 66 (88-31); 3. ŁTS Łabędy 29, 61 (90-47); 4. MOSiR Sparta 29, 52 (72-54).

MAJER KLASA A Podokręg Zabrze: KS 94 Rachowice – Gwarek Zabrze 1-6 (1-2): Tomeczek (38) – Wawrzak (3 i 74), Malurdy (5), Szczypczyk (53), Adamczyk (82 i 85); **MKS Zaborze – Gwarek II Ornontowice 2-0 (1-0):** Łączak (21), samob. (52); **Zamkowiec Toszek – Walka Zabrze 0-1 (0-0)**: Janusz (69). **Tabela**: 1. Carbo Gliwice 26, 59 (90-46); 2. Naprzód Żernica 26, 56 (84-36); 3. Walka 26, 55 (50-26);… 10. Gwarek 25, 31 (68-52);… 12. Zaborze 25, 29 (35-44).

EUROTECH KLASA B Podokręg Zabrze: Olimpia Pławniowice – Grzybowicki KS Zabrze 2-1 (1-1): Lankauf (25), Nosal (60) – Dobrzyński (12); **Quo Vadis Makoszowy – Czarni Pyskowice 0-7 (0-3)**: Mamchur (34 i 40), Dmytruk (45 i 68), Mikita (71), Renka (75), Rudzki (84). **Tabela**: 1. Jedność 32 II Przyszowice 23, 50 (112-38); 2. Ślązak Bycina 23, 47 (56-33); 3. Naprzód Łubie 23, 45 (58-27);… 11. Quo Vadis 23, 22 (45-84);… 14. Grzybowice 23, 13 (38-73).

EUROKAN KLASA C Podokręg Zabrze: MKS Zabrze-Kończyce – MKS II Zabrze-Kończyce 1-18 (0-5): Golda (55) – Zawadzki (2), Becerra (16, 48 i 83), Kapała (32, 35, 50, 59, 72, 80, 84 i 86), Moneta (76), Garbocz (41), Wadas (66 i 81), Garay (75 i 78); **Walka II Zabrze – Tempo II Paniówki 0-9 (0-4):** Mówiński (15, 17, 29, 52, 63, 70 i 74), Odnowal (33), samob. (88); **Brasil Florian Czekanów – Piast Pawłów 3-2 (2-1):** Piekarz (17), Jagodziński (38), Będkowski (83) – Jarocki (13), Wdowin (72); **Trampkarz 22 Biskupice – Nowy Sikornik Gliwice 4-5 (1-2)**: Chmiel (40 i 54), K. Niebrzydowski (51), Krawczak (65) – Modlich (6), Aderupatan (33), Bulus (73 i 76), Zgodziński (90+2). **Tabela**: 1. Kończyce II 26, 69 (142-29); 2. LKS 45 Bujaków Mikołów 26, 64 (135-37); 3. Tempo II Paniówki 26, 61 (109-33); 3. Biskupice 26, 59 (105-45);… 13. Pawłów 26, 22 (39-78); 14. Kończyce 26, 15 (50-133); 15. Walka II 26, 14 (35-119).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW Jagiellonia Białystok – Górnik Zabrze 0-2 (0-0): Leszczyk (59), Barczak (63). **Tabela:** 1. Legia Warszawa 29, 64 (80-36); 2. Lech Poznań 29, 57 (72-47); 3. Górnik 29, 56 (64-45).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW U-17 Górnik Zabrze – Jaguar Gdańsk 0-0. Tabela: 1. Śląsk Wrocław 29, 69 (98-27); 2. FASE Szczecin 29, 69 (99-31); 3. Górnik 29, 63 (73-36).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW U-15 Grupa C: Parasol Wrocław – Górnik Zabrze 0-3 (0-1): Wawrzkiewicz (8), Ruman (55), Goraus (76). **Tabela:** 1. Śląsk Wrocław 25, 68 (125-19); 2. Zagłębie Lubin 25, 65 (111-36); 3. Górnik 25, 60 (88-24).

PROMOCJA



GŁOS ZABRZA i RUDY ŚL.

Redaktor naczelny
Jakub LAZAR
tel. 32 271-46-89
naczelny@gloszabrza.pl
Sekretarz redakcji
Wojciech SŁOTA
wojtek@gloszabrza.pl
Publicysta
Przemysław JARASZ
przemek@gloszabrza.pl.

Publicysta (współpracownik)
Elżbieta SKWARCZYŃSKA-ADRYAŃSKA
eska@gloszabrza.pl
41-800 Zabrze
ul. Hagera 41, p. 327
tel. 32 271-46-89
redakcja@gloszabrza.pl,
Wydawca: ZSPD
OGŁOSZENIA PRZYJMUJE:
redakcja, tel. 690 683 103
aneta@gloszabrza.pl
czynne: pon. 10–17
wt.-pt. godz. 10–16
Druk: Polskapresse
ISSN 0209-2719 NR IND. 359270

OGŁOSZENIE

NIERUCHOMOŚCI

Kupimy nieruchomości: Mieszkania, domy, działki, kamienice, ogródki, garaże. Do remontu, zadłużone, udziały, nieznani spadkobiercy. Regulujemy stany prawne. Pośrednictwo w sprzedaży. **736-083-054**

DO wynajęcia pokój, Centrum. 511-973-142

SPRZEDAM działkę w Rudzie Śląskiej. tel. 604 503-256

RÓŻNE

ODNAWIANIE wanien. 32/384-91-98, 501-707-632

INSTALACJE C.O. wod-kan, gaz. 505104859

CENTRALNE ogrzewanie, instalacje wod.– kan., gaz, ceny hurtowe. Projekt, wycena gratis. 20 lat doświadczenia! 501-479-197

ŁAZIENKA– remont również dla niepełnosprawnych. Kosztorys. Tel. 507055024

NAUKA-PRACA

MATEMATYKA. 510-344-894

ZATRUDNIĘ instalatora, pomocnika instalatora. Tel. 501 479-197

Restauracja
VioliNowa Chata
poszukuje
kreatywnego kucharza.
601-460-791

KUPNO/SPRZEDAŻ

AUTOZŁOMOWANIE. 515-274-430

AUTO– SKUP. Kupię każdy samochód osobowy, dostawczy. 509-796-001, 798-835-341



AUTO-SKUP gotówka osobowe, dostawcze. Wszystkie marki, roczniki. 602-871-305, 515-274-430

TOWARZYSKIE

BIURO Matrymonialno -Partnerskie ROMEO
oferty dla pań i panów, tanio.
Tel. **502-363-127**

Ogłaszaj się w Głosie:
690 683 103, aneta@gloszabrza.pl

eprasa.pl 1026c5464a

Górnik piłkarskim wicemistrzem Polski i co dalej?

Zasłużyli na sukces

To już wszyscy wiedzą: Górnik wicemistrzem Polski! To wielki sukces i splendor, ale także wyzwania na przyszłość. Nasi piłkarze do treningów powrócą już 17 czerwca, bo przed nimi bardzo intensywne lato i jesień. W porównaniu do poprzedniego sezonu w samym lipcu i sierpniu czeka ich... siedem spotkań więcej niż zwykle: bo dodatkowo zagrają o Superpuchar Polski, a także sześć spotkań w kwalifikacjach do europejskich pucharów (najpierw do Ligi Mistrzów, a potem prawdopodobnie do Ligi Europy i być może na koniec do Ligi Konferencji).


GORNIKZABRZE.PL

Sezon ekstraklasy zakończył się w sobotę (23 maja), ale ostatnim jego akordem była poniedziałkowa Gala Ekstraklasy, podczas której wręczano laury najlepszym ligowcom. Ekipa Górnika, choć jej przedstawiciele byli nominowani w kluczowych kategoriach, została jednak pominięta przy przyznawaniu nagród... Ani Rafał Janicki nie został uznany najlepszym obrońcą rozgrywek (ten tytuł trafił do 19-letniego Wojciecha Mońki z Lecha Poznań), ani Patrika Hellebranda nie ogłoszono najlepszym pomocnikiem (przegrał z eks-zabrzaninem, a obecnie graczem GKS-u Katowice – Bartoszem Nowakiem, choć ten akurat swój głos oddał na naszego gracza!), a trener Patrik Gasparik musiał uznać wyższość *coacha* mistrza Polski, a więc Nielsa Frederiksena z Lecha Poznań (statuetkę wręczył mu nasz poprzedni trener, a obecnie selekcjoner reprezentacji Polski – Jan Urban). Wygląda na to, że piłkarskie środowisko nie przyjęło jeszcze do wiadomości, że Górnik wrócił do walki o zaszczyty! Dodajmy, że żaden z Zabrzan nie został także powołany na czerwcowe mecze reprezentacji Polski z Ukrainą (31 maja) i Nigerią (3 czerwca). W kadrze znaleźli się jednak byli gracze Górnika: Przemysław Wiśniewski (obecnie Widzew Łódź) i Nobert Wojtuszek (Jagiellonia Białystok). Jeszcze w listopadzie na zgrupowanie kadry zaproszony był Kryspin Szcześniak, który jednak przegrał wiosną rywalizację o miejsce w składzie Górnika, więc tym bardziej kadra stała się dla niego nieaktualna.

To najświeższe wieści, ale kibice Górnika ciągle żyją tym, co wydarzyło się w sobotę (23 maja). A nasz zespół na zakończenie sezonu pokazał niezwykłą moc, rozbijając w puch Radomiaka Radom. Już po pół godzinie meczu gospodarze wygrywali 3-0, przed przerwą dołożyli jeszcze dwa trafienia, a w 53 minucie było 6-0… Zabrzanie grali jak z nut, zdobywali przepiękne bramki. Najefektowniejsze było chyba trafienie Sondre Lisetha (uderzając przewrotką skierował piłkę w słupek i następnie do siatki), ale Maksym Chłań (na zdjęciu) i Michal Sadilek czy Erik Janża tez pokazali strzelecka klasę. Naprawdę w grę wchodziło pobicie klubowego rekordu wysokości zwycięstwa z 2003 roku, kiedy to Górnik rozgromił Pogoń Szczecin 9-0! Ostatecznie – po dokonaniu zmian, w tym na pozycji bramkarza – impet naszych zawodników wyhamował i skończyło się na wyniku 6-2. Piękne zwieńczenie cudownego sezonu!

A co już dziś wiadomo o następnych rozgrywkach, które ruszają 24 lipca? Jeśli chodzi o całą ekstraklasę, to zabraknie w niej Termaliki Nieciecza, Arki Gdynia i Lechii Gdańsk, za to trafią do niej najlepsi w tym roku I-ligowcy, a więc Wisła Kraków i Śląsk Wrocław, a trzeciego beniaminka (Wieczysta Kraków, Chrobry Głogów, ŁKS Łódź lub Polonia Warszawa) poznamy w niedzielę późnym wieczorem (po zakończeniu finałowego meczu barażowego). Jak widać stawka wzmacnia się o kluby z silnych ośrodków miejskich, co dodatkowo zaostrzy walkę o czołowe lokaty. Górnik, żeby utrzymać się na szczycie, musi więc włożyć dużo wysiłku i pieniędzy w kompletowanie kadry na nowy sezon. Na szczęście ma nowego inwestora Lukasa Podolskiego (o prywatyzacji piszemy na str. 1 i 4), a sam zarobił też wiele w tym sezonie (5 mln złotych za zdobycie Pucharu Polski i ok. 30 mln zł w sumie za wicemistrzostwo!), a więc mamy prawo spodziewać się kilku dużych transferów. Na razie pewne jest jednak tylko, że nasz zespół opuścił Paweł Olkowski (zaproponowano mu kolejny kontrakt na dotychczasowych warunkach, ale zawodnik chciał podwyżki – w nowym sezonie piłkarz będzie więc występował w II-ligowym GKS-ie Tychy), z kolei transferem do Turcji kuszony jest wspomniany Hellebrand. Z kolei Górnik już teraz stanął m.in. do rywalizacji o świetnego Afimico Pululu (rozstaje się po tym sezonie z Jagiellonią Białystok), ale ten zawodnik raczej wybierze jeszcze intratniejszą ofertę (np. Widzewa Łódź lub klubu zagranicznego).

W planach w okresie przygotowawczym nasza drużyna ma zgrupowanie w Austrii, w ramach którego m.in. zakontraktowano sparingi z naprawdę klasowymi zespołami (na razie ujawniono jedynie, że chodzi o zespół austriacki i skandynawski). **(WS)**

EKSTRAKLASA wiosna 2026

Górnik – Piast Gliwice	**2-1** (Janża, Chłań)
Górnik – Lech Poznań	**0-1**
Termalica Nieciecza – Górnik	**1-1** (samob.)
Górnik – Pogoń Szczecin	**0-1**
GKS Katowice – Górnik	**3-1** (Liseth)
Motor Lublin – Górnik	**0-0**
Górnik – Raków Częstochowa	**3-1** (Sadilek 2, Ambros)
Widzew Łódź – Górnik	**0-0**
Górnik – Cracovia Kraków	**3-0** (Dimi, Kubicki, Rakoczy)
Legia Warszawa – Górnik	**1-1** (Bochniewicz)
Górnik – Korona Kielce	**1-0** (Janicki)
Jagiellonia Białystok – Górnik	**1-2** (Chłań, Janicki)
Górnik – Zagłębie Lubin	**0-2**
Arka Gdynia – Górnik	**0-0**
Wisła Płock – Górnik	**0-1** (Chłań)
Górnik – Radomiak Radom	**6-2** (Chłań 2, Sadilek 2, Liseth, Janża)

NAJLEPSI STRZELCY

20 goli – Tomas Bobcek (Lechia); **18 goli – Karol Czubak** (Motor); **16 goli – Jonatan Braut Brunes** (Raków), **Mikael Ishak** (Lech);

STRZELCY GÓRNIKA

8 – Sondre Liseth, 7 – Ousmane Sow (grał tylko jesienią), **6 – Maksym Chłań, 4 – Patrik Hellebrand, Erik Janża, Lukas Sadilek** (grał tylko wiosną), **3 – Rafał Janicki, Jarosław Kubicki, 1 – Lukas Ambros, Paweł Bochniewicz** (grał tylko wiosną), **Yvan Ikia Dimi** (grał tylko wiosną), **Kamil Lukoszek, Michał Rakoczy** (grał tylko wiosną), **Luka Zahović** (grał tylko jesienią).

PUCHAR POLSKI 2026

1/32 finału:	**Legia II Warszawa – Górnik**	**0-3** (Chłań, Zahović, Lukoszek)
1/16 finału:	**Arka Gdynia – Górnik**	**1-2** (Ambros, Szcześniak)
1/8 finału:	**Lechia Gdańsk – Górnik**	**1-3** (Janicki, Sow 2)
1/4 finału:	**Lech Poznań – Górnik**	**0-1** (Sadilek)
1/2 finału:	**Zawisza Bydgoszcz – Górnik**	**0-1** (Dimi)
finał:	**Górnik – Raków Częstochowa**	**2-0** (Massimo, Chłań)

EKSTRAKLASA 2025/26

1. Lech Poznań (m)	34	60	16-12- 6	62-45
2. GÓRNIK ZABRZE (p)	**34**	**56**	**16- 8-10**	**50-38**
3. Jagiellonia Białystok	34	56	15-11- 8	56-41
4. Raków Częstochowa	34	55	16- 7-11	51-40
5. GKS Katowice	34	50	14- 8-12	51-45
6. Legia Warszawa	34	49	12-13- 9	42-37
7. Zagłębie Lubin	34	48	13- 9-12	45-38
8. Wisła Płock (b)	34	46	12-10-12	34-38
9. Pogoń Szczecin	34	45	13- 6-15	47-49
10. Radomiak Radom	34	44	11-11-12	52-53
11. Korona Kielce	34	43	11-10-13	40-40
12. Motor Lublin	34	43	10-13-11	46-53
13. Cracovia Kraków	34	42	9-15-10	39-42
14. Widzew Łódź	34	42	12- 6-16	41-41
15. Piast Gliwice	34	41	11- 8-15	42-46
16. Lechia Gdańsk*	34	38	12- 7-15	62-65
17. Arka Gdynia (b)	34	36	9- 9-16	34-61
18. Termalica Nieciecza (b)	34	34	9- 7-18	43-65

W poszczególnych kolumnach: miejsce, zespół, rozegrane spotkania, zdobyte punkty, zwycięstwa-remisy-porażki, bramki strzelone: stracone.

** - zespół ma odjęte 5 punktów za zaległości finansowe; (m) – obrońca tytułu mistrza Polski; (p) – zdobywca Pucharu Polski 2026; (b) – beniaminek rozgrywek*

Zespoły z miejsc 1. i 2. zagrają w eliminacjach Ligi Mistrzów, drużyna z 3. miejsca zagra w eliminacjach Ligi Europy, a kluby z miejsc 4. i 5. wystąpią w kwalifikacjach Ligi Konferencji.

eprasa.pl 1026c5464a

Głos Górnika



ELŻBIETA SKWARCZYŃSKA-ADRYAŃSKA

Wprawdzie Górnik Zabrze (powstały w 1948 roku) i Głos Zabrza i Rudy Śląskiej (założony w 1956 roku) nie są rówieśnikami, ale ich losy są ze sobą nierozerwalnie splecione. Przez dekady jako gazeta towarzyszyliśmy klubowi w jego licznych wzlotach (i kilku upadkach) i tak będzie zawsze. Zdarzało się zresztą, że legenda klubu - Stanisław Oślizło był naszym korespondentem (ukazywały się u nas m.in. jego dziennik w tournee drużyny po USA), a teraz chętnie czyta nasze teksty o sukcesach kolejnego pokolenia piłkarzy. **(s)**

HUMOR

Przychodzi wędkarz nad jezioro. Wycina przerębel i zarzuca wędkę. Mija godzina i nic. Tylko pupa mu zmarzła. Przychodzi drugi wędkarz, obok niego wycina przerębel i zarzuca wędke. Po chwili: jedna rybka, druga, trzecia...

Ten pierwszy zły mówi:

– Ja już tu jestem godzinę, zmarzłem, nic nie złowiłem, a ty sobie tu przychodzisz i po chwili złowiłeś tyle ryb. Jak to robisz?!

– Łołałumłae młemłe!

– Co?!

– Łołałumłae młemłe!

– Cooo?!!!

Ten drugi wypluwa co ma w ustach i krzyczy:

– Robaki muszą być ciepłe!

– Czy ty naprawdę wierzysz, że kominiarz przynosi szczęście?

– Tak, odkąd odeszła z nim moja żona.

– Jak masz na imię?

– Joanna.

– Jo Andrzej, tyż ze wsi.

Ogłoszenie rektora uczelni wyższej:

Proszę studentów o zgłoszenie się na okresowe badania krwi i kału celem oszacowania ile procent ma naukę we krwi a ile w dupie...

Spotykają się przyjaciółki.

– Czemu jesteś taka zła? Myślałam, że dziś rano byliście z mężem na relaksującym wypadzie na ryby... – mówi pierwsza.

– Tak, ale wszystko poszło źle. Najpierw powiedział, że mówię tak głośno, że wystraszę ryby, później, że wybieram złą przynętę, na koniec, że za szybko kręcę kołowrotkiem – odpowiada.

– A najgorsze było to, że złowiłam największą rybę!

Życie nie jest problemem do rozwiązania, ale rzeczywistością do doświadczenia

POGODA DLA ZABRZA I RUDY ŚL.

czwartek	temp.	10	20°C	1022 hPa	wiatr		18 km/h
piątek	temp.	12	21°C	1024 hPa	wiatr		14 km/h
sobota	temp.	12	22°C	1015 hPa	wiatr		17 km/h
niedziela	temp.	13	24°C	1012 hPa	wiatr		17 km/h

KARTKA Z HISTORII



Głos z 2 czerwca 1957

HOROSKOP



BARAN
(21.03 – 20.04)

W pracy będą dominowały rozmowy o niczym, za to w domu – poważne dysputy kluczowe dla przyszłości. Na obydwu frontach musisz mieć coś do powiedzenia.



BYK
(21.04 – 21.05)

Masz szansę podjąć zupełnie nowe zajęcie. Może nie będzie ono dokładnie odpowiadało twoim preferencjom, ale za to będzie niezwykle intratne.



BLIŹNIĘTA
(22.05 – 21.06)

Unikajcie nawet zwyczajnych, niewinnych flirtów, bo te mogą was zaprowadzić na manowce. A jeśli już czegoś potrzebujecie to stabilizacji i spokoju.



RAK
(22.06 – 22.07)

Mur obojętności, który zbudowała wobec ciebie bliska ci osoba, zaczyna powoli kruszeć. Jeśli chcesz zrobić w nim wyrwę nie szczędź komplementów i słodyczy.



LEW
(23.07 – 22.08)

W tym tygodniu kluczowa będzie dobra organizacja czasu. Jeśli nie będziesz wszystkiego z góry i skrupulatnie planował to niewiele uda ci się zdziałać.



PANNA
(23.08 – 22.09)

Skorpion weźmie cię w swoje kleszcze. Znajdziesz się w potrzasku, ale zanim zaczniesz się wyrywać, przekonaj się czy czasem nie jest to... miłosny uścisk.



WAGA
(23.09 – 22.10)

Unikaj ludzi przesadnie poważnych. Na kontaktach z nimi możesz tylko stracić, bo będą wysysali z ciebie optymizm i ochotę na realizację rzeczy wielkich.



SKORPION
(23.10 – 21.11)

Ostrożnie obchodź się z osobami spod znaku Lwa i Raka. Jeśli będziesz je atakował – mogą ci zaszkodzić, jeśli będziesz wspierał – mogą cię wykorzystać.



STRZELEC
(22.11 – 21.12)

Będziesz w świetnej kondycji fizycznej, ale równocześnie słabej formie psychicznej. Pozytywnie nastroić do świata będzie mógł cię jedynie znajomy Byk.



KOZIOROŻEC
(22.12 – 20.01)

Nie myśl tylko o swoich starych problemach, bo teraz im nie zaradzisz. Lepiej postaw przed sobą całkowicie nowy cel, który napełni cię ekscytacją.



WODNIK
(21.01 – 19.02)

W sobotę sprawdzisz się nowej roli. Ten debiut będzie tak niespodziewany, że nawet nie zdążysz się zorientować „co" i „jak", gdy okaże się, że poszło ci świetnie.



RYBY
(20.02 – 20.03)

Dajcie się namówić na coś, co zupełnie nie jest w waszym stylu. Na początku będzie dominowała niepewność, która zamieni się w fascynację.

eprasa.pl 1026c5464a